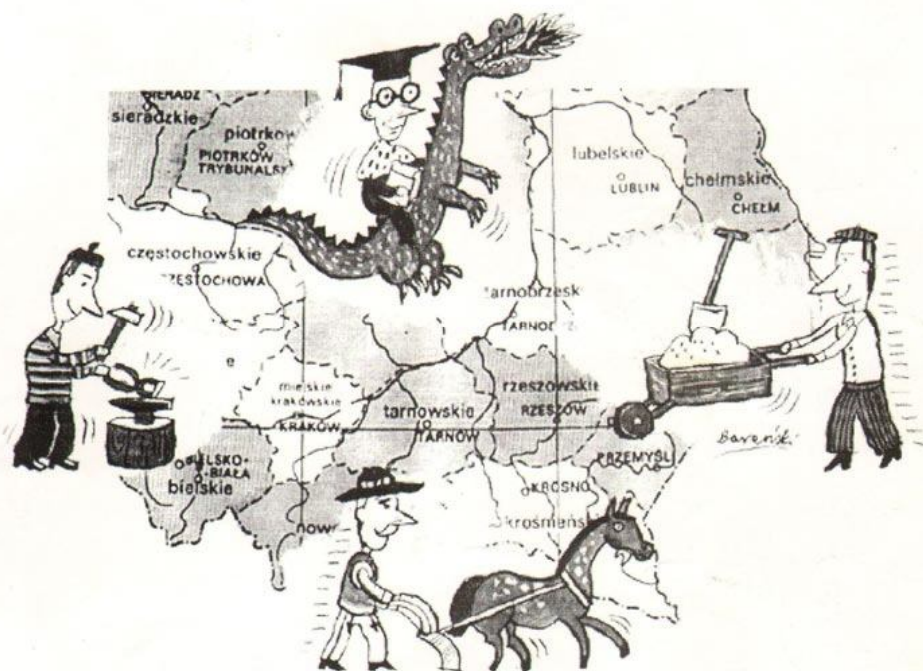


WSPÓLNOTA

MAŁOPOLSKA

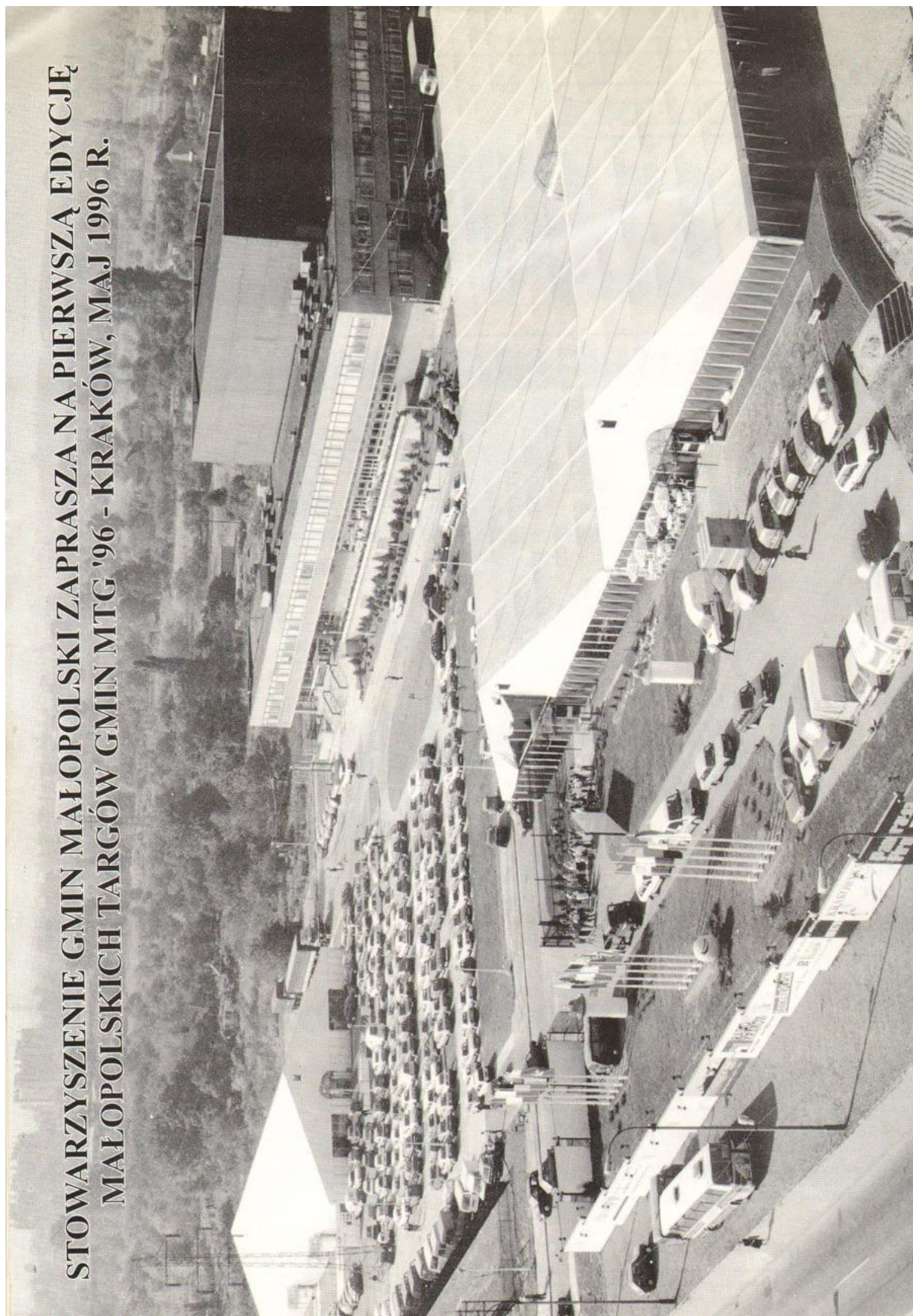
PISMO STOWARZYSZENIA GMIN MAŁOPOLSKI



O GOSPODARCZY ROZWÓJ MAŁOPOLSKI

**DLA: *PREZYDENTÓW * BURMISTRZÓW * WÓJTÓW
* RADNYCH * PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH ***

**STOWARZYSZENIE GMIN MAŁOPOLSKI ZAPRASZA NA PIERWSZĄ EDYCJĘ
MAŁOPOLSKICH TARGÓW GMIN MTG '96 - KRAKÓW, MAJ 1996 R.**



Małopolskie Targi Gmin - MTG '96

SZANSA DLA ZARADNYCH

W mapę targowych imprez Małopolski na stałe już wpisały się tereny wystawiennicze Międzynarodowego Centrum Targowego Cracow Expo Center z pawilonami przy ul. Nowohuckiej w Krakowie, w których często organizowane są branżowe targi z udziałem firm krajowych i zagranicznych. W maju przyszłego roku Stowarzyszenie Gmin Małopolski wspólnie z Cracow Expo Center oraz Porozumieniem Sejmików Samorządowych Regionu Małopolska organizują I Małopolskie Targi Gmin MTG 96. Będzie to pierwsza tego typu impreza, ukierunkowana przede wszystkim na potrzeby gmin, które będą chciały nawiązać współpracę z najlepszymi firmami lub zaprezentować swój dorobek.

Przemiany gospodarcze i scedowanie na mocy ustawy o samorządzie terytorialnym części kompetencji z centrali do gmin spowodowały, że w okresie reform gospodarczych społeczności lokalne stały się jednym z podmiotów życia gospodarczego i same decydują o inwestycjach gminnych oraz o konstrukcji swoich budżetów. Często jednak kontakty z bezpośrednimi wykonawcami ograniczają się do firm, z którymi współpracowano wcześniej, podczas gdy w ciągu ostatnich lat na polski rynek weszły liczne nowe przedsiębiorstwa - krajowe i zagraniczne - oferujące oszczędne technologie i nowoczesne materiały. Problemem dla gmin jest natomiast dotarcie do informacji o nich i nawiązanie bezpośredniego kontaktu z tymi firmami.

Ułatwić to mają właśnie przyszłoroczne I Małopolskie Targi Gmin MTG 96, organizowane z myślą o dzisiejszych i przyszłych potrzebach samorządów (przede wszystkim z naszego regionu, ale spodziewamy się przyjazdu przedstawicieli gmin z całej Polski).

Do udziału w I Małopolskich Targach Gmin zapraszamy wszystkich zainteresowanych:

- 1) prezentacją dorobku gmin, miast i regionu z Małopolski oraz z całego kraju;
- 2) przedstawieniem możliwości inwestycyjnych oraz planów perspektywicznego rozwoju;
- 3) zachęceniem potencjalnych inwestorów do rozpatrzenia oferty gmin-uczestników MTG 96;
- 4) promocją gmin i podmiotów gospodarczych działających na terenie gminy;
- 5)

prezentacją społeczności lokalnych z zagranicy, poszukujących partnerów wśród gmin i firm z Polski;

- 6) nawiązywaniem kontaktów gospodarczych, mających na celu rozwiązanie problemów komunalnych;
- 7) ułatwianiem kontaktów z gminami firmom, oferującym specjalistyczny sprzęt, urządzenia i technologie komunalne oraz prezentującym nowości w tych dziedzinach.

Dzięki dysponowaniu przez Cracow Expo Center dużymi terenami wystawienniczymi przyszłoroczne targi podzielone zostaną na dwa równoległe salony tematyczne: PANORAMA GMIN oraz OFERTA DLA GMIN.

W salonie PANORAMA GMIN zaprezentują się miasta, gminy i regiony, które przedstawiają swoją ofertę i oczekiwania samorządów lokalnych pod adresem potencjalnych inwestorów.

Drugi salon - OFERTA DLA GMIN - przygotowany będzie dla firm, które będą chciały współpracować z gminami. Znajdą się więc w nim przedsiębiorstwa proponujące technologie, urządzenia i sprzęt komunalny, firmy consultingowe, projektowe, remontowo-budowlane i usługowe oraz firmy oferujące specjalistyczne oprogramowanie komputerowe, przystosowane dla potrzeb urzędów gmin oraz podmiotów gospodarczych.

Także w salonie OFERTA DLA GMIN zaprezentują się zakłady specjalizujące się w rolnictwie, gospodarce wodnej i leśnej, melioracji, komunikacji, budownictwie drogowym oraz w dziedzinach służących podnoszeniu komfortu życia mieszkańców gmin - gazownictwie, telekomunikacji i ochronie środowiska.

Zgromadzenie stoisk z przedstawicielami zarówno specjalistycznych firm jak i gmin pozwoli na szybkie i bezpośrednie zapoznanie się z oczekiwaniami i możliwościami obu stron przyszłych kontraktów, których - mamy nadzieję - wiele znajdzie swój początek właśnie na pierwszych, specjalistycznych Małopolskich Targach Gmin w maju przyszłego roku.

Znając problemy, jakie rodzi - nie tylko w przypadku samorządów - brak środków finansowych, zazerwowaliśmy miejsce dla banków, firm ubezpieczeniowych i towarzystw leasingowych. Nie zabraknie również przedstawicieli firm specjalizujących się w problematyce społecznej, ergonomii i w procesach transformacji struktur społecznych.

Zależnie od własnych potrzeb uczestnicy targów mogą wybrać stoiska o dowolnej wielkości. Standardowym wyposażeniem stoisk jest zabudowa w systemie OCTA, stół, dwa krzesła, kosz na śmieci i wieszak oraz jeden punkt świetlny na każde 3 m kw. powierzchni stoiska. Stoiska standardowe wyłożone są estetyczną, szarą wykładziną dywanową, a przy powierzchni 12 lub więcej m kw. są wyposażone dodatkowo w zaplecze. Do stoiska doprowadzona jest energia elektryczna o mocy 3 kW.

Ceny standardowych stoisk wynoszą (bez VAT):

- * 750 PLN (7,5 mln starych zł) za stoisko o pow. 4 m kw.;
- * 1150 PLN (11,5 mln starych zł) za stoisko o pow. 6 m kw.;
- * 1500 PLN (15 mln starych zł) za stoisko o pow. 9 m kw.;
- * 2000 PLN (20 mln starych zł) za stoisko o pow. 12 m kw.

W cenie stoiska standardowego wliczone jest wykonanie na jego fryzie napisu z nazwą firmy.

Koszt wynajmu niestandardowego stoiska zabudowanego wynosi 200 PLN (2 mln starych zł) za każdy metr kwadratowy, a za stoisko niestandardowe i nie zabudowane - 120 PLN (1,2 mln starych zł) za metr kwadratowy.

W celu ułatwienia zbierania informacji o prezentowanych gminach, proponujemy by na ich stoiskach dostępne były mapy terenów podległych danej gminie, plany zagospodarowania przestrzennego, dokumentacja zdjęciowa oraz dane statystyczne o gminie.

Goście i uczestnicy I Małopolskich Targów Gmin będą mogli jednocześnie zapoznać się z problematyką ekologiczną, ponieważ równoległe do MTG 96 odbywać się będą III Targi Ochrony Środowiska ECO EXPO 96.

Tradycją targów organizowanych w Cracow Expo Center jest bogaty program imprez towarzyszących. Podczas I Małopolskich Targów Gmin MTG 96 odbędą się liczne seminaria, wykłady, spotkania z przedstawicielami samorządów terytorialnych, study tours oraz prezentacje wybranych gmin z Małopolski.

Wszystkich zainteresowanych udziałem w I Małopolskich Targach Gmin MTG 96 prosimy o przesyłanie korespondencji na adres:

STOWARZYSZENIE
GMIN MAŁOPOLSKI
31-004 KRAKÓW,
ul. Grodzka 28
tel. +48-12-16-14-82;
+48-12-21-53-89
fax. +48-12-21-93-12

Zaproszenie dla Ojca Świętego

SAMORZĄDOWCY W SKOCZOWIE

Przedstawiciele gmin tworzących Stowarzyszenie Gmin Małopolski licznie przybyli na spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, który 22 czerwca odwiedził Podbeskidzie. Do Skoczowa, gdzie odbywały się główne uroczystości, zjechali prezydenci, burmistrzowie, wójtowie i radni. Niektórzy wraz z pielgrzymami ze swoich miejscowości. Inni, uczestniczący dzień wcześniej w założycielskim spotkaniu Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego w Ustroniu zajęli obszerny, dobrze usytuowany sektor na Kaplicówce. Tym razem, przy pomocy i życzliwości burmistrza Skoczowa, przygotowano dla reprezentantów samorządu oddzielne miejsca. Dzięki temu ich obecność była doskonale widoczna.

21 czerwca w pobliskim Ustroniu zebrało się ponad 200 przedstawicieli lokalnych władz, głównie reprezentujących pravicową i centro-prawicową orientację, aby podyskutować o znaczeniu wartości chrześcijańskich w życiu publicznym. Także w tej konferencji brali udział samorządowcy ze SGM, a w pracach kilku zespołów roboczych uczestniczył Przewodniczący Rady **Kazimierz Barczyk**. Podczas dyskusji duże zainteresowanie wzbudził projekt Honorowego Kodeksu Radnych, stworzonego jeszcze w ubiegłym roku przez Sejmik Samorządowy Województwa Krakowskiego, a promowany przez SGM. Spotkanie w Ustroniu było oficjalną inauguracją działalności Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego, który powstał jako inicjatywa grupy radnych z Klu-



Fot. Grzegorz Kozakiewicz

bu Nasz Wrocław. Następnego dnia, skoro świt, goście konferencji udali się do Skoczowa, aby uczestniczyć w największych podczas tegorocznej wizyty Jana Pawła II uroczystościach religijnych. Wygłoszona przez papieża homilia, w której Ojciec Święty wskazywał na ogromne znaczenie etyki w życiu społecznym i politycznym, bardzo dobrze współgrała z przemyśleniami uczestników Konferencji Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego.

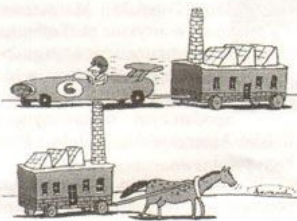
SGM włączyło się do przygotowań związanych z organizacją wizyty papieskiej w Polsce, wspólnie z Towarzystwem Polska-Czechy-Słowacja organizując Ekumeniczny Zlot Młodzieży Polskiej, Czeskiej i Słowackiej. Przez dwa dni grupy studentów, harcerzy i młodzieży ze szkół średnich wędrowały górkami szczykami pogranicza. W trakcie zlo-

tu organizowano też wspólne modlitwy młodzieży katolickiej i ewangelickiej. Młodzi ludzie spotkali się najpierw u zbiegu trzech granic, aby zakończyć zlot na spotkaniu z Ojcem Świętym w Olomuńcu.

Wizyta na Podbeskidziu miała wyraźnie ekumeniczny charakter. Mimo, że niektóre elementy papieskiej pielgrzymki budziły pewne zastrzeżenia ze strony niektórych środowisk ewangelickich, powodzenie całego przedsięwzięcia zależało w dużej mierze od codziennej współpracy katolików oraz ewangelików. Jej rezultaty widać było w Skoczowie i okolicznych miejscowościach, gdzie przedstawiciele różnych wyznań, jak zawsze zgodnie, pomagali lokalnym władzom.

Stowarzyszenie Gmin Małopolski jeszcze przed przybyciem Jana Pawła II do Polski skierowało na ręce Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie, arcybiskupa Józefa Kowalczyka, kolejne zaproszenie dla Ojca Świętego. Przypominając leżące na terenie Małopolski sanktuaria Krakowa, Częstochowy, Kalwarii Zebrzydowskiej i Dukli oraz rodzinne miasto papieża Wadowice, Przewodniczący Rady SGM **Kazimierz Barczyk** napisał, że z radością powitają one Ojca Świętego przybywającego do miejsc kultu religijnego oraz dla wypoczynku. Zaproszenie to, wychodzące nie jak dotychczas od władz państwowych czy kościelnych lecz od samorządu, powinno ułatwić organizowanie kolejnych podróży Jana Pawła II do naszego regionu.

Marek Szczepanek



O gospodarczy rozwój Małopolski

str. 4-5



Czy obligacje komunalne staną się instrumentem pozyskiwania taniego kapitału przez gminę?

str. 12-13



Gminne rozgłośnie chcą wyprzedzać plotkę

str. 10-11



Słowacja - sąsiad nieznan

str. 19-20

Spis treści

Małopolskie Targi Gmin	
- Szansa dla zaradnych	str.1
Samorządowcy w Skoczowie	str. 2
O gospodarczy rozwój Małopolski	
Małopolski	str. 4
Pomagamy założyć firmę	str. 5
Z życia Stowarzyszenia Gmin Małopolski	str. 6
Więzi współpracy	str. 6
Propozycje dla gmin	str. 7
Samorządowy prąd	str. 8
Majstrowanie przy podatkach	str. 9
Gminy w eterze	str. 10
Przegląd prasy gminnej	str. 10
Renesans obligacji komunalnych?	str. 12

MAŁOPOLSKA W PRZEKROJU

Skąta - turystyka dźwięnią gminy	str. 14
Koniusza - Żywa pamięć o Naczelniku Kościuszcze	str. 14
Rzepiennik Strzyżewski - Problemy z pogranicza województw	str. 15
Rabie na ratunek	str. 16
Najpierw wiedza - później inwestycje	str. 16
Komu władza, pieniądze i... kłopoty - Samorząd a opinia społeczna	str. 17
Co w uchwałach piszczy?	str. 18
Słowacja - sąsiad nieznan	str. 19

Wspólnota Małopolska - pismo Stowarzyszenia Gmin Małopolski dla Prezydentów, Burmistrzów, Wójtów, Radnych, Pracowników Samorządowych, WYDAWCA: Stowarzyszenie Gmin Małopolski z siedzibą w Krakowie, ul. Grodzka 28, tel. 0-12 161-482. Redakcja i przygotowanie materiałów: Jan Bereza. Rysunki: Marcin Barański.

O GOSPODARCZY ROZWÓJ MAŁOPOLSKI

Małopolska jest regionem dużych kontrastów. Są w nim gminy bogate, dynamicznie i szybko rozwijające się. Są i gminy biedne, nie widzące dla siebie szans i możliwości rozwoju. Odnosi się to w szczególności do średnich i małych miast oraz do gmin wiejskich. W miastach tych w przeszłości zlokalizowano szereg dużych państwowych zakładów przemysłowych. Wiele z nich utraciło dotychczasowe rynki zbytu i nie potrafi odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Zakłady te ograniczają produkcję, zwalniają pracowników, padają, a w gminie rośnie bezrobocie.

Gminy wiejskie Małopolski odznaczają się bardzo dużym udziałem (ok. 90%) małych i słabych ekonomicznie indywidualnych gospodarstw rolnych (poniżej 10 ha). Konieczna więc jest przebudowa struktury gospodarki tych gmin. Dawniej najtrudniejszym problemem dla tych zakładów i tych gospodarstw rolnych było zapotrzebowanie. Dziś najtrudniejszym zadaniem jest sprzedaż swoich produktów oraz konkurencja na wolnym rynku. W przyszłości, gdy Polska zawrze porozumienia o wolnym handlu z innymi państwami (CEFTA, Unia Europejska) trudności te jeszcze bardziej wzrosną. Oczywiście równocześnie wzrosną szanse i możliwości rozwoju, zwłaszcza dla prężnych zakładów przemysłowych i nowoczesnych gospodarstw rolno-przemysłowych, sprzedających wysoko przetworzone i wysokiej jakości produkty. Nasz rynek liczący obecnie 40 milionów konsumentów wrośnie w najbliższych latach (po wejściu w życie porozumienia CEFTA) o Czechy, Słowację, Słowenię i Węgry do 80 milionów ludzi, a po wejściu do Unii Europejskiej do 450 milionów. Jest to więc duże wyzwanie dla samorządów gmin Małopolski, szansa rozwoju, ale równocześnie duże zagrożenie. Zwłaszcza dla gmin, które nie podejmą skutecznych działań w celu przeciwważenia się tym zagrożeniom.

Na podstawie analizy opisanych zagrożeń dla rozwoju gospodarczego Małopolski, a przede wszystkim na podstawie analizy istniejących obecnie w Polsce szans i możliwości dla tego rozwoju, uznajemy za konieczne (zgodnie ze statutem SGM) zintensyfikowanie działań zmierzających do gospodarczego rozwoju Małopolski. W tym celu zawarto m.in. w 1994 r. porozumienie o współpracy z Towarzystwem Krzewienia Przedsiębiorczości. Towarzystwo to stawia sobie za główny cel rozwój przedsiębiorczości w małych i średnich gminach naszego regionu. Towarzystwo uważa bowiem, że w tych gminach jest największe potencjalne zapotrzebowanie na rozwój małych i średnich przedsię-

biorstw oraz najszerzej pojętej przedsiębiorczości. Towarzystwo sugeruje, aby celem tych działań był znaczący i odczuwalny wzrost zamożności mieszkańców gminy oraz poprawa jakości i warunków życia.

Swoimi działaniami w ramach współpracy ze Stowarzyszeniem Gmin Małopolski TKP koncentruje obecnie swoją działalność na propagowaniu tych wszelkich działań, które pozwolą na prawidłowy rozwój gminy.

Najważniejszymi elementami tych działań są:

- * opracowanie programu rozwoju gminy (strategia gminy), przede wszystkim pod kątem rozwoju działalności gospodarczej,
- * opracowanie informatora reklamowego gminy,
- * promocja gminy mająca na celu pozyskanie funduszy i inwestorów oraz funduszy na rozwój infrastruktury.

We wrześniu 1994 r. SGM i TKP opracowały wspólną ofertę w sprawie rozwoju gospodarczego gminy. W załączeniu do tej oferty przesłaliśmy gminom opracowanie pt. "Jak zapewnić sprawną działalność samorządu gminy". Opracowanie proponuje przyjęcie 6-ciu zasad - etapów działań organizacyjnych, zmierzających do usprawnienia działalności samorządu. W grudniu wystosowany został wspólny list do Prezydentów, Burmistrzów i Wójtów w tej sprawie. W załączniku przesłaliśmy ankietę - zestaw pytań dotyczących rozwoju gminy. Na te pytania dotyczących odpowiedziało kilkanaście gmin.

W czerwcu w ramach dalszych prac wysłaliśmy do gmin trzeci list w tej sprawie. W załącznikach zamieszczone zostały uzasadnienie konieczności intensyfikacji działań, propozycja pt. "Jak zorganizować pracę samorządu, aby wygospodarować czas na działania na rzecz rozwoju gminy oraz sugestie pt. Jak zorganizować udział przedstawicieli wspólnoty samorządowej w działaniach na rzecz rozwoju gminy. Szczegółowe propozycje w tej ostatniej sprawie wraz z 6-cio etapową ory-

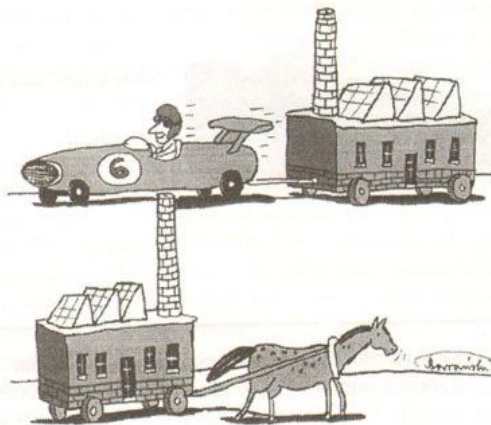
ginalną metodyką przedstawili Piotr Topiński i Małgorzata Kramarz w artykule pt. Technika tworzenia strategii rozwoju gmin wiejskich, opublikowanym w drugim kwartale 1995 r. w Przeglądzie Gospodarczym wydawanym przez

Polsko-Amerykańskie Kluby Przedsiębiorczości.

W ostatnim liście (z 26.06.95) zaproponowaliśmy zorganizowanie w siedzibie SGM spotkań przedstawicieli gmin zainteresowanych rozwojem gospodarczym. Celem tego spotkania i następnych będzie ustalenie dalszych wspólnych działań. Z naszej strony zapewniamy odpowiednich fachowców oraz konieczne materiały. Obecnie prowadzone są działania związane z utworzeniem stałego punktu konsultacyjnego dla przedstawicieli z zainteresowanych gmin. Planujemy również na miejscu utworzyć mini bibliotekę książek, czasopism i innych materiałów związanych z szeroko rozumianym rozwojem gmin.

Na początek polecamy i zachęcamy do zapoznania się z dwoma książkami: - David Osborne, Ted Gaebler - Rządzić inaczej - jak duch przedsiębiorczości przenika i przekształca administrację publiczną. Wydawnictwa Media Rodzina of Poznań. Dystrybucja Dział Handlowy Wydawnictwa Media Rodzina of Poznań, ul. Pasięka 24, 61-658 Poznań, tel/fax 20-34-11. - John C. Maxwell - Być liderem - czyli przewodzić innym. Wydawnictwo: MEDIUM, ul. Srebrna 16, 00-810 Warszawa, tel/fax 24-14-82.

W książce pierwszej autorzy, będący specjalistami w sprawach zarządzania sektorem publicznym przedstawiają dziesięć prostych zasad jakimi winny się kierować przedsiębiorcze samorządy oraz kilkadziesiąt przykładów praktycznego zastosowania tych zasad.



Książka druga wskazuje w jaki sposób można stać się liderem dla innych, a w szczególności:

- * jak mobilizować siebie i innych do skutecznego działania;
- * jak organizować pracę własną i innych;
- * jak kształtować optymizm i wiarę w powodzenie podejmowanych przedsięwzięć;
- * jak formułować realistyczne, a zarazem ambitne cele i zadania;
- * jak wprowadzać zasady pozytywnego myślenia w życiu zawodowym i osobistym;
- * jak rozwijać własną karierę i realizować własne aspiracje.

W bibliotece naszej gromadzimy m.in. materiały informacyjne o funduszach i programach pomocowych przeznaczonych na rozwój gmin. W szczególności proponujemy zapoznanie się z informatorem Program PHARE w Polsce oraz z informatorem Polsko-Amerykańskiego Funduszu Przedsiębiorczości.

Z programu PHARE mogą być wykorzystane przez gminy następujące programy szczegółowe:

- * Program Wspierania Małych i Średnich Przedsiębiorstw - PL9004,
- * Program Rozwoju Strukturalnego w Wybranych Regionach - STRUDER - PL9207,
- * Program Rozwoju Telekomunikacji na Wsi - PL9008,
- * Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej - Counterpart Fund,
- * Program Pomocy Technicznej dla Sektora Rolnego i Wiejskiego - APRICOT - PL9105, PL9205, PL9312,

- * Importowa Linia Kredytowa dla Sektora Rolnego - Agrolinia - PL9005,
- * Program Pomocy dla Spółdzielczości - PL9105, PL9205, PL9312,
- * Program Ochrony Roślin - PL9007,
- * Program Rozwoju i Szkolenia Samorządu Lokalnego - PL9104,
- * Program Inicjatywy Lokalnej na Rzecz Zatrudnienia i Rozwoju Społeczno - Ekonomicznego (Program Inicjatyw Lokalnych) - PL9111.

Polsko - Amerykański Fundusz Przedsiębiorczości utworzony został przez Kongres Stanów Zjednoczonych w celu wspierania rozwoju sektora prywatnego i umacniania gospodarki rynkowej w Polsce. Zadaniem funduszu jest dokonywanie korzystnych inwestycji kapitałowych w firmach prywatnych oraz przedsiębiorstwach państwowych, znajdujących się w procesie prywatyzacji. Strategia inwestycyjna funduszu polega na tworzeniu mocnych, nowoczesnie zorganizowanych prywatnych firm, skutecznie konkurujących w warunkach gospodarki rynko-



Fot. Adam Wojnar

wej, wdrażających nowe rozwiązania technologiczne i stwarzających szanse rozwoju dla kierownictwa i załóg tych firm.

Z poważaniem

Władysław Wyka Prezes Zarządu Stowarzyszenia Gmin Małopolski	Zbigniew Mikszał Przewodniczący Zarządu Towarzystwa Krzewienia Przedsiębiorczości
--	---

Pomagamy założyć firmę

Ponad połowę produktu krajowego brutto w Polsce wytwarza już sektor prywatny. Dzięki prywatnym przedsiębiorstwom bezrobocie w naszym kraju - mimo zwolnień pracowników z państwowych zakładów pracy - utrzymuje się niestety ciągle na wysokim, ale już nie rosnącym poziomie. Problem bezrobocia dotyka mocno także gminy Małopolski, dlatego powstawanie nowych miejsc pracy powinno leżeć w interesie nie tylko władz centralnych, ale także samorządów lokalnych. Struktura wydatków z budżetu gmin i możliwości inwestycji poprawiających poziom życia mieszkańców zależy od wpływu do kasy gminy, a te są pochodną ogólnej sytuacji gospodarczej. Stowarzyszenie Gmin Małopolski, w oparciu o współpracę z wieloma instytucjami i fundacjami stara się pomóc gminom w działaniach na rzecz ich rozwoju gospodarczego.

Jedną z instytucji, którą chcielibyśmy polecić jest Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości przy Fundacji Promocji Gospodarczej Regionu Krakowskiego. Działalność OWP obejmuje konsultacje indywidualne w dziedzinie prawa gospodarczego, zarządzania, finansów, rachunkowości oraz ubezpieczeń. Na miejscu, przy pomocy konsultantów Ośrodka, można skorzystać z pomocy w przygotowaniu biznes planów oraz innej dokumentacji niezbędnej np. do otrzymania kredytu. Ośrodek prowadzi szkolenia dla właścicieli firm, dostosowując program zajęć do etapu rozwoju firmy i do wiedzy

przedsiębiorców (np. Wprowadzenie do small biznesu, Zarządzanie małą firmą, Export-import dla małych firm).

Ośrodek organizuje również seminaria poświęcone szczegółowym zagadnieniom przydatnym w zarządzaniu przedsiębiorstwem, zwłaszcza w zakresie prawa, regulacji podatkowych i marketingowych. Usługi doradcze Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości to m.in. poszukiwanie pomysłu na firmę, wybór formy organizacyjno-prawnej przedsiębiorstwa i pomoc w konstruowaniu wniosków kredytowych.

Do prawidłowego planowania rozwoju firmy i zakresu działalności konieczna jest wiedza o potrzebach rynku (gminnego, regionalnego) i dlatego ważne jest utworzenie bazy danych o sytuacji ekonomicznej w poszczególnych gminach. W tym celu SGM opracowało ankietę dotyczącą rozwoju gospodarczego gminy, którą rozestano do wszystkich członków naszego Stowarzyszenia.

Wśród problemów poruszonych w ankiecie za celowe uznaliśmy zapytać nie tylko o stan gospodarki w gminie, ale też skierowaliśmy do władz samorządowych pytania o plany i rezerwy (grunty, budynki itp.) gminy, które mogłyby być wykorzystane w celu promocji przedsiębiorstw gminnych i powstawaniu nowych firm. Odpowiedzi na ankietę otrzymaliśmy z następujących gmin: Łukowica, Lipnica Wielka, Niedźwiedź, Kalwaria Zebrzydowska, Oświęcim, Wieliczka, Niepołomice, Sulaszowa, Brzesko, Rzepiennik Strzyżewski, Olkusz i Nowy Żmigród.

JB

Z życia Stowarzyszenia Gmin Małopolski

Między komunizmem a demokracją
W czerwcu przedstawiciele Stowarzyszenia Gmin Małopolski wzięli udział w międzynarodowej konferencji "Od komunizmu do demokracji", zorganizowanej przez Fundację Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji pod auspicjami pana Daniela Tarschysa, Sekretarza Generalnego Rady Europy. W programie trzydniowej konferencji, na którą zaproszono reprezentantów SGM, znalazły się m.in. takie tematy jak: "Decentralizacja państwa jako niezbędny element rewolucji demokratycznej", "Bilans pierwszego etapu reformy samorządowej", "Udział obywatela w instytucjach społeczeństwa obywatelskiego", "Transformacja gospodarcza jako warunek stabilności systemu demokratycznego" i "Rola uwłaszczenia obywateli w tworzeniu gospodarki rynkowej".

Tydzień Kultury Beskidzkiej

Na przełomie lipca i sierpnia w kilku miastach naszego regionu odbył się XXXII Tydzień Kultury Beskidzkiej. Artyści z całego świata (m.in. z Czech, Korei Płd., Węgier, Meksyku, Macedonii, Kanady, Bułgarii, Włoch, Turcji, Ukrainy, Francji, Indii i Mołdawii) występowali na scenach i estradach w Żywcu, Makowie Podhalańskim, Szczyrku, Wiśle, Oświęcimiu i w Jabłonkowie na Zaloziu. Głównym sponsorem Tygodnia Kultury Beskidzkiej, zorganizowanego pod mecenatem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Wojewody Bielskiego, były Zakłady Piwowarskie w Żywcu SA.

Odbiór PHARE

Stowarzyszenie Gmin Małopolskich rozesłało do gmin-członków kwestionariusz firmy public relations The Rowland Company, w którym zbierane są opinie na temat odbioru programu PHARE w Polsce. Wyniki ankiety pomogą funduszowi PHARE w określaniu strategii programu informacyjnego w Polsce i będą wykorzystane w bazie danych programu. Jedno z pytań kwestionariusza dotyczy zainteresowania respondentów firmy The Rowland Company krajami PHARE i TACIS (b. ZSRS i Mongolia) oraz sektorami gospodarki narodowej. Na ankietę rozesłaną do gmin w Małopolsce odpowiedziało na razie tylko kilka z nich.

Lepiej informować

W maju odwiedzili Kraków holenderscy specjaliści, realizujący program Matra,

Stowarzyszenie Gmin Małopolski - Przemysłowo-Handlowa Krakowska Izba Budowlana

WIEZI WSPÓŁPRACY

W ostatnich miesiącach współpraca między Przemysłowo-Handlową Krakowską Izbą Budowlaną a Stowarzyszeniem Gmin Małopolski staje się coraz bardziej intensywna. Dobrze się stało, że znaleźliśmy wspólne płaszczyzny działania - teren gmin Małopolski już od dawna był bowiem w kręgu zainteresowań naszej Izby.

Wprowadzone od 1 stycznia 1995 r. nowe "Prawo budowlane" oraz wcześniejsza ustawa "O planowaniu przestrzennym" narzucają urzędowi gmin nowe obowiązki. Interesanci, mieszkańcy wszystkich gmin Małopolski, doświadczają w praktyce (podczas realizacji budów lub remontów) skutków pracy inspektorów nadzoru budowlanego. Oba akty prawne są skomplikowane, a ich interpretacja wymaga dobrej znajomości zagadnienia. Dlatego też P-H Krakowska Izba Budowlana zwróciła się do gmin naszego regionu z propozycją organizacji szkoleń lub seminariów, obejmujących praktykę stosowania przepisów nowego Prawa budowlanego z zakresu procesu inwestycyjnego. Drugą propozycją Izby, wystosowaną do urzędów gmin, jest rejestrowanie przez Izbę wszelkiego rodzaju uwag i zastrzeżeń dotyczących procedury administracyjnej związanej z wydawaniem zezwoleń na budowę.

Licząc na współpracę z SGM w tym zakresie myślę, że warto Czytelnikom "Wspólnoty Małopolskiej" przybliżyć cele działania Przemysłowo-Handlowej Krakowskiej Izby Budowlanej.

Początki Izby sięgają 1891 r. W 1948 r. zaprzestała ona swej działalności (ówczesnym władzom nie była na rękę), a reaktywowano ją w 1991 r. Dzisiaj jest w niej zarejestrowanych kilkadziesiąt podmiotów gospodarczych, których działalność związana jest z szeroko pojętym budownictwem. Do Izby należą zarówno potężne przedsiębiorstwa budowlane, zatrudniające setki pracowników jak i

małe, rodzinne firmy o kilkuosobowej załodze. Członkami Izby są firmy zajmujące się produkcją i obrotem materiałami budowlanymi, firmy projektowe, przedsiębiorstwa budowlane oraz spółdzielnie mieszkaniowe. Działamy głównie na terenie województwa krakowskiego, ściśle współpracując z organizacjami promującymi rozwój regionu oraz z izbami branżowymi z terenu całego kraju.

Celem działania Krakowskiej Izby Budowlanej, będącej członkiem Komitetu Budownictwa przy Krajowej Izbie Gospodarczej, jest:

- * informowanie o funkcjonowaniu podmiotów gospodarczych oraz wyrażanie opinii o stanie rozwoju gospodarczego na obszarze działania Izby;
- * tworzenie warunków rozwoju życia gospodarczego;
- * wspieranie inicjatyw gospodarczych;
- * kształtowanie i upowszechnianie etyki w działalności gospodarczej;
- * wyrażanie opinii o projektach rozwiązań systemowych w gospodarce;
- * organizowanie i stwarzanie warunków do rozstrzygania spraw w drodze postępowania pojednawczego i polubownego;
- * działanie na rzecz kształcenia i doskonalenia zawodowego;
- * dokonywanie ocen wdrażania i funkcjonowania przepisów prawnych dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej;
- * udzielanie pomocy prawno-organizacyjnej zrzeszonym podmiotom gospodarczym;
- * przyznawanie, wspólnie z PZITB, rekomendacji przedsiębiorstwom budowlanym, instytucjom, firmom i spółkom.

Przemysłowo-Handlowa Krakowska Izba Budowlana prowadzi również dzia-

łałość szkoleniowo-informacyjną dla instytucji w niej zrzeszonych oraz specjalistyczne, ogólnodostępne szkolenia. Aktualnie zakres tych szkoleń obejmuje takie problemy jak prawo (budowlane i podatkowe) oraz tematy przydatne osobom fizycznym, pragnącym podjąć samodzielną działalność gospodarczą. Już niedługo rozpocznie działalność nowo tworzony Klub Małych Firm Małopolski, który będzie zrzeszał kilkusobowe firmy, rozpoczynające działalność i szukające kontaktów z innymi firmami nadjającymi się do współpracy i ewentualnej koprodukcji.

Poprzez własny bank informacji staramy się pomóc inwestorom w poszukiwaniu producentów materiałów budowlanych i wykonawców specjalistycznych robót w całej Polsce. Myślę, że warto tu wspomnieć o nawiązaniu współpracy z podobnymi bankami informacji posiadającymi oferty z całego świata, a materiały uzyskiwane od nich przekazujemy swoim członkom do wykorzystania.

Jak już wspominałem, staramy się pomagać służbom gminnym organizując spotkania architektów i pracowników nadzoru inwestycyjnego ze specjalistami z Ministerstwa Gospodarki Przemysłowej i Budownictwa. Obecnie spotkania te poświęcone są przetargom, nowym technologiom i technikom budowlanym, ocieplaniu starych budynków, nowym technikom grzewczym, kanalizacji wsi oraz utylizacji ścieków i prawu budowlanemu.

Być może nie do wszystkich gmin Małopolski dotarła informacja o działalności Izby i coraz mocniej zawiązującej się współpracy ze Stowarzyszeniem Gmin Małopolski, dlatego też podaję dokładny adres P-H Krakowskiej Izby Budowlanej: 31-159 Kraków, al. Słowackiego 39, tel./fax (0-12) 34-40-76.

Szef Biura Prasowego P-H KIB
Wacław Drohobycki

Propozycje dla gmin

W ramach współpracy z Przemysłowo-Handlową Krakowską Izbą Budowlaną Stowarzyszenie Gmin Małopolski uczestniczy w zbieraniu ankiet rozesłanych do gmin, a dotyczących efektów wprowadzenia nowego "Prawa budowlanego". Ankiety te mają pomóc P-H KIB w analizie i ostatecznym opracowaniu jej wyników, zaś efektem końcowym będzie seminarium i specjalne opracowanie na temat aplikacji nowego "Prawa budowlanego". Odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie przysłało do zamknięcia tego numeru "Wspólnoty Małopolskiej" kilka gmin.

W ankiecie adresowanej do gmin zapytano m.in. o średnią długość okresu oczekiwania od złożenia wniosku na budowę do momentu otrzymania zezwolenia na realizację oraz o ilość złożonych wniosków o zezwolenia na budowę i ilość wydanych przez urzędy gminne zezwoleń na budowę po wejściu w życie nowego Prawa budowlanego.

Przemysłowo-Handlowa Krakowska Izba Budowlana wystąpiła także z ofertą przeprowadzenia dla pracowników gmin-członków SGM seminariów, szkoleń oraz spotkań instruktażowych, ujmujących praktykę stosowania i uogólnienia przepisów nowego prawa budowlanego z zakresu procesu inwestycyjnego. Jak zaznaczyliśmy w rozesłanych do wszystkich gmin materiałach, P-H KIB zaoferowała przeprowadzenie tych zajęć po kosztach własnych (honorarium i zwrot kosztów przejazdu prelegenta). Wśród ustaw i przepisów, jakie prezes P-H KIB Bogdan Podermanski uznał za celowe objąć tematyką ewentualnych zajęć znalazły się prawa: budowlane, o badaniach i certyfikacji, o normalizacji oraz o zamówieniach publicznych. **B**

Z życia Stowarzyszenia Gmin Małopolski

który jest adresowany do zainteresowanych tematyką właściwego kształtowania public relations w gminach. Program Matra jest finansowany przez rząd Królestwa Holandii, który zapewnia honorarium konsultantów oraz pokrywa koszty ich podróży i pobytu w Krakowie. Przedstawiciele gmin pragnących poprawić jakość komunikowania z mieszkańcami mogli wziąć udział w kursie pracowników biura informacji.

Państwo obywatelskie i burzenie murów

"Przełamywanie barier wzajemnej nieufności we współpracy organizacji pozarządowych i samorządu terytorialnego", "Czy w Polsce jest możliwa współpraca samorządu i organizacji pozarządowych?", "Organizacje pozarządowe w Polsce - zachodnia inspiracja czy rzeczywistość potrzeba" - to tylko niektóre tematy II Małopolskiej Konferencji Inicjatyw Obywatelskich zorganizowanej przez Małopolskie Forum Inicjatyw Pozarządowych, które odbyło się we wrześniu w Krakowie. Spotkanie reprezentantów małopolskich organizacji pozarządowych zakończyło się na krakowskim Rynku Głównym w niedzielę 24 września symbolicznym zburzeniem muru między organizacjami pozarządowymi i samorządem terytorialnym.

Pomoc dla przedsiębiorców

W pierwszej połowie października Fundacja Promocji Gospodarczej Regionu Krakowskiego i Amerykański Korpus Pokoju przygotowały w krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej konferencję nt. Pozabankowych Źródeł Finansowania Rozwoju Małej i Średniej Przedsiębiorczości. Konferencja miała na celu uzupełnienie luki informacyjnej o innych niż bankowe źródła finansowania rozwoju małej i średniej przedsiębiorczości oraz samorządów terytorialnych i instytucji wspomagających ten sektor gospodarki.

Dzieci śpiewają

- Złoczyły nos góry i górskie sarotki i te noprościyjsze śpiywek nasyk zwrotki - tymi słowami autorstwa Antoniny Zachara-Wnękowej zapraszali gości organizatorzy XIX Karpackiego Festiwalu Dziecięcych Zespołów Regionalnych, który odbył się w czerwcu w Rabce. Gospodarzami festiwalu były: Miejski Ośrodek Kultury w Rabce oraz Wojewódzki Ośrodek Kultury i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Nowym Sączu.

Od ponad czterech lat trwają prace nad nową ustawą Prawo energetyczne. Jej projekt jest wielokrotnie zmieniany i poprawiany. Niestety, kolejne rządowe wersje są dla gmin bardzo niekorzystne, mimo, że już w 1990 r. ustawowo nałożono na nie obowiązek zaopatrzenia wspólnot lokalnych w energię. W tej sytuacji władze lokalne próbują przygotować własne rozwiązania.

19 czerwca tego roku Stowarzyszenie Gmin Małopolski zorganizowało w Krakowie konferencję poświęconą projektom nowego prawa energetycznego. Uczestniczyli w niej eksperci rządowi i samorządowi oraz przedstawiciele gmin Polski południowej. Podczas spotkania raz jeszcze okazało się, że sprawą kluczową, rodzącą wszelkie spory i nieporozumienia, jest własność urządzeń energetycznych. Dziś poza energetyką ciepłą i zaopatrzeniem w ciepło, zarówno wytwarzanie energii elektrycznej jak i jej dystrybucja oraz wytwarzanie i przesyłanie gazu, pozostają domeną państwowych monopoli. Nie raz dały się one samorządom we znaki.

Nie też dziwnego, że samorządowe władze lokalne, a także związki i stowarzyszenia starają się doprowadzić w ramach nowego "Prawa energetycznego" do radykalnych przekształceń własnościowych.

Rząd kontra samorząd

Samorządowy projekt ustawy przewiduje, że nastąpi rewindykacja dawnego majątku komunalnego, będącego własnością skarbu państwa. W ten sposób do samorządów powróciłyby małe przedwojenne elektrownie i gazownie miejskie. Równocześnie samorządy powinny otrzymać nieodpłatnie co najmniej 51 proc. udziałów w spółkach akcyjnych, powstałych z przekształcenia państwowych przedsiębiorstw energetycznych. Miałyby się także dokonać komunalizacja tych firm, które takim przekształceniom nie zostaną poddane. Tymczasem rządowy projekt ustawy nie odnosi się do tych problemów, co - zdaniem samorządowców - oznacza w praktyce utrwalenie dotychczasowego stanu rzeczy. Co więcej, miejskie przedsiębiorstwa energetyki ciepłej, do tej pory podlegające

Gminy Małopolski o nowym prawie energetycznym

Samorządowy prąd

gminom, w myśl propozycji rządowych mają być poddane szeregowi nadzorowi wojewodów, a więc administracji rządowej.

Samorządowcy konsekwentnie opowiadają się za jednolitym zarządzaniem energią i ciepłem, gdy tymczasem projekt rządowy rozdziela system sterowania energią i ciepłem. W projekcie rządowym poważne zastrzeżenia budzi również ograniczenie wpływu samorządu na zarządzanie energią do dwu obszarów: zaopatrzenia gmin w ciepło (chodzi tu jednak o planowanie i organizowanie) oraz oświetlenia ulic. Prowadzi to do kolejnego zmniejszenia zadań własnych gmin w tak niewralgicznym punkcie jak energetyka.

Cel - efektywność

Samorządowcy, inaczej niż eksperci rządowi, sądzą, że gospodarka energetyczna dopiero wówczas będzie naprawdę efektywna, gdy zajmą się nią władze lokalne. To one znają najlepiej potrzeby, możliwości, a także skuteczne sposoby oszczędzania przy bezpośredniej pomocy mieszkańców.

Propozycje rządowe, które podczas konferencji prezentował Igor Muszyński, zmierzają do tego, by w projekcie ustawy połączyć kilka funkcji państwa: polityczną - związaną z zapewnieniem bezpieczeństwa energetycznego oraz regulacyjną. W pierwszym wypadku państwo musi przez swoje instytucje godzić sprzeczne interesy konsumentów i producentów energii. Aby tego dokonać konieczne będzie kontrolowanie kosztów wytwarzania i przesyłania, przy zachowaniu podstawowych reguł wolnego rynku.

Powinno to - zdaniem ekspertów rządowych - ułatwić obniżanie cen. Rządowy projekt nie zajmuje się tak jak samorządowy sprawami własnościowymi, ale zdaniami Muszyńskiego nie prze-

sądza to o ograniczeniu wpływu władz lokalnych. Konieczność angażowania ogromnych kapitałów zagranicznych w modernizację naszej energetyki sprawia jednak, że prawdopodobnie wiele spraw musi być rozwiązywana na poziomie centralnym, co przesądza pośrednio o zakresie wpływu samorządów na energetykę.

Konieczna decentralizacja

Odmienne zdania byli reprezentanci samorządów. Uważają oni, że podstawowe źródło zaopatrzenia w energię (prąd, gaz, ciepło) oraz lokalne sieci przesyłowe powinny znaleźć się w rękach samorządu. Ma on, sprawując kontrolę, przestrzegać reguł rynku przy ustalaniu cen, przy czym ceny detaliczne byłyby ostatecznie zatwierdzane przez samorządy.

Obecnie władze lokalne mają znikome możliwości obejmowania pakietów akcji w przekształcanych przedsiębiorstwach energetycznych. Co gorsza, zmonopolizowane gazownictwo i władze centralne nie potrafią realizować śmiałych programów oszczędnościowych, to zaś bezpośrednio odbija się na sytuacji mieszkańców gmin i utrudnia działania proekologiczne.

Unia Metropolii Polskich wraz z grupą posłów pracuje nad własnym projektem ustawy Prawo energetyczne. Jest on jednocześnie próbą wywierania nacisku na Sejm, który - zdaniem samorządów - winien zdecydowanie zmienić sposób myślenia o gospodarce energią w kraju. Krakowska konferencja i przyjęte przez przedstawicieli SGM stanowisko są kolejnym głosem w tej dyskusji. Głosem tym ważniejszym, że pochodzi od różnych samorządów, a nie tylko od reprezentacji największych miast Polski.

Marek Szczepanek

Stanowisko Stowarzyszenia Gmin Małopolski w sprawie projektu nowego prawa energetycznego przyjęte na konferencji w dniu 19 czerwca 1995 r. w Krakowie

Po zapoznaniu się ze stanem zaawansowania prac nad projektem ustawy Prawo energetyczne uznaje się:

1) Rządowy projekt ustawy Prawo energetyczne w wersji z dnia 10 listopada 1994 r., mimo wprowadzonych autopoprawek w lutym 1995 r. nie spełnia oczekiwań samorządów w zakresie docelowej struktury własności podmiotów energetycznych, ich decentralizacji i demonopolizacji co stoi w sprzeczności z treścią listu intencyjnego jaki podpisał Rząd RP z Bankiem Światowym w dniu 14 czerwca 1991 r.

2) Dyskusja nad rozporządzeniami wykonawczymi do tekstu prawa energetycznego w wersji rządowej - bez wcześniejszego ustawowego określenia docelowego modelu zarządzania i regulacji - jest działaniem zastępczym i należy ją wstrzymać.

3) Zebrani w pełni identyfikują się z samorządowym projektem ustawy "Prawo energetyczne" opracowanym przez ogólnopolskie organizacje samorządowe, uznając go za wewnętrznie spójny, przeciwdziałający tworzeniu się nadmiernej biurokracji rządowej i utrzymany w duchu kompetencji jakie przypisuje gminom ustawa o samorządzie terytorialnym z dnia 8 marca 1990 r.

4) Działania niektórych klubów poselskich i indywidualnych posłów, zmierzające do przyspieszenia wprowadzenia projektu samorządowego ustawy energetycznej pod obrady Sejmu - jako projektu grupy posłów - są w pełni uzasadnione i godne szerokiego poparcia.

5) Istnieje pilna potrzeba ustalenia polityki państwa w zakresie racjonalnej gospodarki energią i jej użytkowaniem, dlatego też dalsze zwlekanie z uchwaleniem prawa energetycznego jest działaniem nierozważnym, sprzyjającym inflacji i nadmiernym podwyżkom; próby wprowadzenia 20 proc. VAT-u do opłat za energię są tego dowodem.

- Do wiadomości
- Prezydent RP
 - Kluby Parlamentarne Sejmu
 - Unia Metropolii Polskich i Związek Miast Polskich
 - Inne organizacje samorządowe
 - Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego

Kraków 19 czerwca 1995 r.

MAJSTROWANIE PRZY PODATKACH

Od początku reformy naszej gospodarki i dostosowywania jej do reguł rynkowych najczęściej emocji budzą podatki, a dokładniej ich wysokość i redystrybucja. Nikt z nas, co naturalne, nie lubi, gdy zabiera mu się część wypracowanych dochodów, wiele osób jednak nadal myśli kategoriami poprzedniej epoki i oczekuje, że państwo powinno mu coś dać, zapewnić itp. W społecznościach lokalnych niechęć budzi zwłaszcza drenowanie gmin z podatków odprowadzanych do budżetu centralnego, skąd są następnie rozdzielane na różne cele według uznania centrali. Ustawa o samorządzie terytorialnym, wbrew deklaracjom jej twórców, nie daje więc gminom władzy i możliwości dysponowania środkami w nich wygospodarowanymi.

Rządzi centrum

Zanim wypracujemy w Polsce efektywny i powszechnie akceptowany system podatkowy musimy przejść jeszcze wiele zmian regulacji prawnych. W chwili zamykania tego numeru Wspólnota Małopolskiej Sejm zdecydował się odesłać do komisji dwa projekty (rządowy i poselski) nowelizacji ustawy o finansowaniu gmin.

Dzisiaj gminy mają prawo do 15 proc. pieniędzy odprowadzonych od budżetu państwa w formie podatku dochodowego. Podział tych funduszy odbywa się na zasadzie proporcjonalności - im więcej dana gmina ma mieszkańców, tym więcej dostaje z centrali. Prosty rachunek wskazuje na korzyści płynące z tego systemu dla gmin wiejskich, z których podatek dochodowy odprowadzany jest w niewielkim stopniu. Tracą na tym gminy o charakterze miejskim, w których najczęściej jest płatników podatku dochodowego.

Praca ukarana

Krytycy tego sposobu dzielenia podatku dochodowego zarzucali mu zniechęcanie do aktywności gminy wykazujące się inicjatywą gospodarczą, które były karane za pracowitość. Tym bardziej, że znaczne sumy podatków dochodowych wypracowywały często gminy, w których znajdowały się duże i uciążliwe zakłady przemysłowe, a tym samym wymagające większych nakładów np. na inwestycje proekologiczne. Określający te reguły art. 6 obecnej ustawy miałby być zmie-

niony i od 1 stycznia

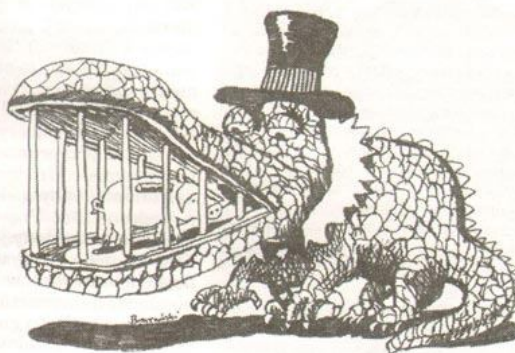
1996 r. gminy miałyby prawo do korzystania z podatku dochodowego w części proporcjonalnej do kwoty wnoszonej do budżetu państwa przez podatników danej gminy.

Zdaniem twórców nowelizacji to powinno dopingować gminy do pomagania mieszkańcom w tworzeniu nowych miejsc pracy, bowiem sama gmina czerpałaby z nowych zakładów korzyści w formie zwiększonej dotacji z budżetu państwa - proporcjonalnie do wielkości odprowadzanego podatku.

W przyjętym we wrześniu przez rząd projekcie nowelizacji ustawy o finansowaniu gmin założono również możliwość uzyskiwania dotacji do inwestycji gminnych nawet do wysokości 75 proc. ich wartości (do tej pory dotacja nie może przekraczać 50 proc.). Szerszy strumień pieniądza z centrali musi jednak gdzieś (czyli w podatkach) mieć swoje źródło, co rodzi pytanie skąd - przy znacznym deficycie budżetowym - rząd będzie pokrywał zwiększone wydatki. Czy kosztem większego obciążenia podatników, czy kosztem innych budżetów resortowych?

Pięć lat kwarantanny

Zmiana redystrybucji podatku dochodowego odbyłaby się kosztem tych gmin, które na dzisiejszym systemie zarabiają, a więc gmin wiejskich. W celu zapobieżenia takiej sytuacji opracowano przepisy przejściowe, rozciągające pełne wprowadzenie zasad podziału po-



datku dochodowego proporcjonalnie do wnoszonych wpływów do budżetu państwa na okres 5 lat. W tym okresie część podatku dzielono by według starych, a część według nowych zasad.

W myśl ustawy sprzed oczekiwanej nowelizacji subwencje wyrównawcze przysługują gminom, w których dochody na jednego mieszkańca nie przekraczają 80 proc. przeciętnego poziomu dochodów w kraju. Po nowelizacji próg ten podwyższono by do 85 proc. Rządowa nowelizacja zakłada nałożenie na gminy, w których dochód na jednego mieszkańca przekracza 150 proc. przeciętnej krajowej, obowiązku wpłacania określonego procentu od nadwyżki na zwiększenie subwencji wyrównawczej gminom biedniejszym. Nadwyżki takie osiąga obecnie ponad 70 gmin, na terenie których zlokalizowane są duże zakłady produkcyjne.

JB

PRZEGLĄD PRASY GMINNEJ

podVATowana gmina

VAT - podatek od towarów i usług (od wartości dodanej), czasem nazywa się go również podatkiem konsumentskim, ponieważ w istocie rzeczy płacony jest przez ostatniego w łańcuchu podatników - czyli właśnie przez konsumenta.

Jak się dowiadujemy, gmina (Urząd MiG) również winna być płatnikiem tego podatku. Wprawia to nas w zdumienie, ponieważ nie możemy dopatrzeć się jakie to towary i usługi sprzedaje. O ile nam wiadomo władze gminy znajdują się w podobnym stanie psychicznym.

Decyzja Izby Skarbowej w Krakowie, na mocy której gminy (urzędy gmin?) są płatnikami VAT-u ma oczywiście realne skutki, spośród których wymienimy trzy:

1. podatkiem VAT obciążone zostaną te podmioty, które zawarły z gminą umowę cywilnoprawną lub uczynią to w przyszłości (np. umowa dzierżawy lub kupna-sprzedaży; od przyszłego roku niezerowy VAT może być doliczany do cen mieszkań komunalnych),
2. ponieważ VAT jest podatkiem skomplikowanym, wymagającym bardzo dużej buchalterii, należy się spodziewać dalszego wzrostu administracji gminnej,
3. do centrali (Warszawa) popłyną większe pieniądze. (...)

Krzysztof Pietrzyk Gazeta Myslenicka

Otwarcie na Słowację

10 maja nastąpiło otwarcie międzynarodowego przejścia granicznego w Korbielowie. Dwa tygodnie wcześniej otwarto przejście w Zwardoniu. Należali na to głównie Słowacy, którym zależy na małym ruchu towarowym. Przejście bowiem mogą przejeżdżać samochody o ciężarze do 3,5 tony. Strony polska i słowacka liczą na znaczne zwiększenie ruchu turystycznego. (...)

Przejście w Korbielowie skróci także o 40 km drogę z Bielska do Zakopanego. Zamiast jechać zatłoczoną drogą przez Wadowice i Suchą Beskidzką, wielu mieszkańców naszego województwa wybierze trasę przez Słowację. Jadąc przez Korbielów do Budapesztu skróci się drogę aż o 70 km.

Jerzy Gęga, Żywiecka Gazeta Gminna

Regionalizm

W Kalwarii Zebrzydowskiej nie wykształciły się zwyczaje regionalne. Nawet rzemiosło o niemal czterowiekowej historii nie wykształciło swoich zwyczajów cechowych, np.: przyjęcie do cechu, wyzwolenie czeladników itp. Posłuchajmy, jakim językiem się posługujemy. Bardzo chętnie przyjmujemy wiele postaw, zwyczajów i zachowań z innych państw, zwłaszcza zachodnich.

Czy kultura hot-doga, hamburgera i pepsu zwycięży naszą rodzimą i zawałdnie nami? czy przez lata trzeba było wozic na licznych samochodach napisy, zwłaszcza niemieckie, czy w podobny sposób nie można było promować rzemiosła kalwaryjskiego? Czy walentynki i mikołajki wyprą noc świętojańską oraz św. Mikołaja?

Stanisław Sypniewski,
Wiadomości Kalwaryjskie

LOKALNE ROZGŁOSIENIE CHCĄ WYPRZEDZĄĆ PLOTKĘ

GMINY W ETERZE

Wśród 118 lokalnych radiostacji, które dostały koncesję na nadawanie programów są też rozgłoszenia z Małopolski, m.in. samorządowe radio "Łan" z Proszowic oraz finansowane przez Fundację Rozwoju Kultury Ziemi Gdowskiej radio "Blue" z Gdowa. Wybrały one inną drogę rozwoju, różne są ich zainteresowania muzyczne i metody pracy.

Początki "Łanu"

Pierwsze przymiarki do uruchomienia "Łanu" zaczęły się w 1993 r. Za 200 mln starych zł gmina zakupiła niezbędny sprzęt, postarała się o pieniądze z Funduszu Rehabilitacji Niepełnosprawnych (za obietnicę zatrudnienia niepełnosprawnych) i rozpoczęła urządzanie studia w Proszowickim Centrum Kultury i Wypoczynku. Wtedy też przeprowadzono pierwsze, próbne emisje. Uroczysta inauguracja działalności odbyła się 22 maja 1994 r. podczas Dni Proszowic. Obecnie program emitowany jest przez 16 godzin na dobę. Wszystkie audycje są dziełem pracowników Łanu. Mimo, że pieniądze na organizację rozgłoszenia pochodzą z budżetu gminy Proszowice radio jest słyszalne w promieniu 30 km. Zdarzają się też telefony od słuchaczy z Tarnowa, Buska Zdroju i okolic Kielc.

- *Samorząd musi szybko informować o swoich działaniach. Nasze radio musi wyprzedzić plotkę, dać rzetelny obraz sprawy, konfliktu. Zawsze będziemy posądzeni o przekazywanie treści wygodnych dla urzędu, ale niestety nie udało się znaleźć prywatnego sponsora - mówi o genezie radia Burmistrz Proszowic Klaudiusz Kawecki, jeden z inicjatorów jego powstania. Stacja zatrudnia osoby, które otarły się kiedyś o rozgłoszenie studenckie lub nie posiadające w ogóle praktyki dziennikarskiej. Od tego roku jest zakładem budżetowym gminy, wspieranym przez nią skromną dotacją. Pozostałe fundusze rozgłoszenia musi wypracować sama.*

Bajki, konkursy i...Burmistrz

Poranny blok, rozpoczynający się o godz. 6, wypełnia szereg informacji na nadchodzący dzień: prognoza pogody, sytuacja na drogach, najświeższe doniesienia agencji, przegląd prasy itp. Potem są porady prawne, audycje rozwikłujące tajemnice gospodarki, przedstawiające wyniki testów konsumenckich itp. Około południa dominują reportaże, serwisy informacyjne (polityczne, policyjne, kulturalne). Po

południu można usłyszeć notowania walut, akcji, złota itp. Wieczorem jest czas na muzykę, publicystykę i audycje dla dzieci.

W październiku ub.r. po raz pierwszy nadano dwugodzinny program na żywo z udziałem Burmistrza. Mieszkańcy zgłaszali mu swoje problemy, dzielili się przemyśleniami, sugerowali rozwiązania różnych spraw. Kolejne spotkania z obywatelami były już znacznie mniej ciekawe. - *Wyglądało to tak, jakby wszyscy już wylali swoje żale - podsumowuje jeden z radiowców.*

Najpopularniejszymi audycjami są: koncert ycezeń, lista przebojów (dzięki kontaktom z wytwórniami fonograficznymi goszczą tu nowości i największe hity) oraz wieczorne czytanie bajek przez Kingę Suligę. Kinia często rozmawia z dziećmi przez telefon, wysłuchując ich wrażeń po lekturze oraz prób o konkretny utwór.

Super hitem "Łanu" jest gra w okręty. Jej zasady są identyczne jak w zabawie znanej nam z walk na kartkach papieru. - *Byliśmy pierwszymi, którzy wprowadzili tę zabawę. Radio "Zet" zaczęło później od nas - mówi Artur Sumera, szefujący radiu wraz ze Zbigniewem Bujakiem.*

Prezenty i sukcesy

Zespół redakcyjny jest bardzo młody i panuje w nim niemal rodzinna atmosfera. Przenosi się ona także na słuchaczy, którzy dzielą się swoimi kłopotami, obdarowują dziennikarzy prezentami itp. Przykładowo Janusz otrzymał psa i kwiatek. - *Dary były szczere, bo kwiatek rośnie. Psa musiałem oddać Kindze, bo mam już w domu suczkę - opowiada obdarowany.*

Największymi sukcesami w dotychczasowej pracy radia były rzetelne reportaże ze strajku w Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Szreniawie k. Proszowic oraz poinformowanie (jako pierwsi!) o wypadku Elektrycznych Gitar, spieszących na koncert do Proszowic. - *Towarzyszyliśmy ich pobytowi w izbie przyjęć, zlatwailiśmy transport sprzętu i uszkodzonego samochodu w zamian za co przyszli do studia, rozmawiali ze słuchaczami i obiecali wrócić na koncert - wspominają w Łanie.*

"Joker" z... garażu

Nieco inaczej wyglądała droga na antenę radia "Blue". Trzy lata temu, gdy nikomu nie śniły się jeszcze koncesje, Eryk Woźniak zorganizował w swoim garażu pierwszą rozgłoszenie.

Audycje radia "Joker" cieszyły się tak dużą popularnością, że już po trzech tygodniach zainteresował się nimi Dom Kultury w Gdowie. Jego dyrektor Tadeusz Prusak zaproponował przeniesienie rozgłośni do tejże pla-

(w nocie z piątku na sobotę do godz. 4) nadawane są audycje autorskie.

Sobotni poranek poświęcony jest przeważnie jednej z gmin, na terenie której słyszalne jest radio. Są też programy sportowe, kulturalne i rozry-



cówki. Przez 3 miesiące 6 młodych mężczyzn przygotowywało programy emitowane między godz. 17 a 22. Wypełniały je rozmowy z władzami gminy, muzyka, konkursy itp. Największym sukcesem było zorganizowanie festynu "Serca do serca", w którym udział wzięły zespoły Sztwywny Pal Azji oraz Chłopcy z Placu Broni. Cały dochód przeznaczono dla dzieci z zespołem Downa. Eksplozja nadajnika zakończyła działalność radia "Joker".

Latem 1992 r. powstała Fundacja Rozwoju Kultury Ziemi Gdowskiej, która postawiła sobie za cel stworzenie legalnej rozgłośni. Wysłane jesienią pismo spotkało się oczywiście z odmową, bo wtedy jeszcze prywatna rozgłośnia nie mieściła się w porządku prawnym. Podanie to było jednak ważną kartą przetargową podczas ubiegłorocznych przesłuchań koncesyjnych. Radiu "Blue" przydzielono zakres 103,5 MHz. Emisja programu, z przyczyn technicznych i lokalowych, rozpoczęła się jednak dopiero po odebraniu koncesji, 6 maja br.

Poranny blok radia "Blue"

Dzień za dniem (od godz. 6 do 11.30) wypełniają: horoskop, serwisy polityczne, kulturalne i motoryzacyjne, kalendaria, konkurs. Później jest czas na mnóstwo konkursów uzupełniających relacje reporterów krążących po okolicznych gminach (Gdów, Biskupice, Dobczyce, Niepołomice, Łapanów, Bochnia). Od godz. 18 do 22 grana jest przeróżna muzyka, podawane są ciekawostki, przypominane ważne informacje. Później, do godz. 1

wkowe. W niedzielę można posłuchać muzyki tanecznej, listy przebojów, programu filmowego. Planowana jest emisja programu katolickiego przygotowywanego przy współpracy księży Sercanów ze Stadnik.

Atuty młodości

Trzon redakcji tworzą Eryk Woźniak, Dawid Dufresne, Mariusz Kordas, Jarosław Grochal i Michał Jamka. Każdy z nich ma ulubiony gatunek muzyczny, który stara się lansować. Zyskali więc sobie grono stałych słuchaczy. Oceniają, że 60 proc. radiowej publiczności to młodzież w wieku 18 - 27 lat. Cały zespół radia Blue liczy 15 osób (średnia wieku 23), wśród których są byli pracownicy lub współpracownicy krakowskiego radia "Alfa" czy nowohuckiego radia "Wanda".

Gdowscy radiowcy niechętnie mówią o sukcesach. Po namowach wymieniają samodzielne przygotowanie studia, adaptację pomieszczeń redakcyjnych, uzyskanie wywiadu eksprezydenta Georga Busha (jako jedyni poza RMF), rzetelne informowanie o konflikcie w Radzie Gminy Biskupice oraz pozyskiwanie nowych reklamodawców. Cieszą ich też liczne telefony z odpowiedziami w konkursach, a martwi nikły odzew gdy poruszają na antenie trudne tematy. Nie ukrywają, że duże nadzieje wiążą z II etapem rozdzielania koncesji, w którym chcą ubiegać się o dolną częstotliwość.

SKŁAD FAKTÓW
KRZYSZTOF DULIŃSKI

PRZEGLĄD PRASY GMINNEJ

Małopolski Konkurs Modeli Kartonowych

Z inicjatywy Koła Modelarstwa Lotniczego Koliber, przy bardzo dużym wsparciu Domu Kultury po raz pierwszy w Tuchowie został zorganizowany konkurs modeli kartonowych pod nazwą Małopolska Wystawa Modeli Kartonowych.

W bieżącym roku impreza nie zyskała sobie jeszcze uznania w środowisku modelarskim. Chcemy, aby była to cykliczna impreza, corocznie organizowana w maju, ale w takim terminie, by nie było kolizji z tarnowską imprezą. Wprowadzenie jej do kalendarza imprez instytucji i organizacji zajmujących się modelarstwem znacznie ułatwi dotarcie do modelarzy.

Marek Mikos, Tuchowskie Wieści

Moc telewizji

Droga przebiegająca przez Bibice jest drogą wojewódzką (...) Stan nawierzchni bibickiej drogi nigdy nie był najlepszy. Narzekali na nią wszyscy - tak kierowcy jak i piesi. Żale mieszkańców i monity pracowników Urzędu Gminy kierowane do WDDM przypominały bicie głową o mur. Wreszcie w zeszłym roku drogę naprawiono, ale... eksperymentalną technologią. Pokryto ją specjalną emulsją, którą następnie przysypywano żwirem. (...) Drobne kamyczki zamiast wciskać się w asfalt, wypryskiwały spod kół pedzających aut. Pozostawała zaś emulsja, która w słońcu miała konsystencję miodu... I znów narzekali wszyscy. Gdy jednak piękne bibiczanki zaczęły gubić w mazi eleganckie szpileczki, postanowiono na pomoc wezwać telewizyjne kamery! I co się okazało? W niespełna kilkanaście godzin po wyemitowaniu krótkiej migawki w "Kronice" krakowskiej WDDM przystąpił do działania. Doprowadzono drogę do stanu względnej używalności za pomocą tradycyjnych metod!

MD,

Wiadomości Lokalne Gminy Zielonki

Piromania czyli satyra na ogniomistrza w K.

Powszechnie wiadomo, że komendanci straży pożarnych do abstynentów nie należą. Major Wincenty Biela wyjątkiem nie był, a mimo to podległy mu oddział zawsze przybywał do akcji w przyzwoitym czasie. Kompania Bieli zdobyła sobie nawet przydomek Zimnokrwisici, co zawdzięczano kultywowanemu przez dowódcę od lat rytuałowi akcji pożarnej. Kiedy wozy ogniowe podjeżdżały na syrenach pod pałacy się dom, a dzielni strażacy podłączali węże do hydrantów, major wyjmował tubę i rozpoczynał przemowę do przebywających w środku i na zewnątrz domu osób fizycznych.

- Szanowni pogorzeli! Mówi do was komendant straży Biela. Przybyliśmy, jesteśmy, zwyciężymy. Waszemu życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo, za chwilę przystąpimy do akcji. Czas oczekiwania niech umili wam muzyka.

W tym momencie komendant włączał magnetofon z marszami strażackimi, następnie dawał znak i uzbrowieni w siekiery młodzieńcy wpadali do środka.

Herbert Oleschko,
Wiadomości Kalwaryjskie

Renesans obligacji komunalnych?

Obowiązująca od 20 sierpnia nowa ustawa o obligacjach dokładniej precyzuje możliwość emitowania obligacji przez podmioty gospodarcze, posiadające osobowość prawną oraz gminy i związki międzygminne. Mimo wielu zastrzeżeń środowisk samorządowych do tego aktu prawnego, po kilkudziesięciu latach przerwy gminy przygotowują się do pozyskiwania środków na rozwój i inwestycje drogą emisji obligacji.

Obligacje to papiery dłużne, w których emitent deklaruje się jako dłużnik wobec posiadacza obligacji i zobowiązuje się do spełnienia świadczenia wynikającego z treści umowy sformalizowanej w papierze wartościowym, jakim jest obligacja. Świadczenie wobec posiadacza obligacji emitent może wypełnić np. poprzez wykupienie obligacji, przyznanie mu prawa do wypłaty odsetek lub zamiany obligacji na udziały w podmiocie będącym emitentem obligacji. (Prawo do emisji obligacji przysługuje podmiotom prowadzącym działalność gospodarczą i posiadającym osobowość prawną oraz gminom i związkom międzygminnym.)

Obligacje komunalne (zwane również municypalnymi) to papiery wartościowe emitowane przez gminy lub związki międzygminne, dające im możliwość pozabudżetowego finansowania. Dla gmin jest to przede wszystkim szansa na pozyskanie pieniędzy na warunkach korzystniejszych niż kredytowe, co wpływa na efektywność wydatków i obniżenie kosztu inwestycji. Sposób ten był wykorzystywany przez polskie miasta już przed wojną.

Wiarygodność jako wartość

Dokładnie 70 lat temu Kraków wyemitował obligacje municypalne Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa, które były przeznaczone na wykup obligacji wyemitowanych jeszcze

za czasów monarchii austro-węgierskiej (były to więc tzw. obligacje konwersyjne). Pożyczki Krakowowi mógł przed wojną udzielić niemal każdy - wartość nominalna tych obligacji była bardzo zróżnicowana od 10 do 2100 przedwojennych złotych, a nominalna wartość emisji wyniosła 2 mln 760 tys. 760 zł. Posiadacze obligacji odsetki mogli wypłacać dwa razy w roku - w maju i w listopadzie.

Oprocentowanie obligacji było wyższe niż lokat bankowych o 1 proc. (lokaty oprocentowane były na 2-3 proc.) co powodowało duży popyt na obligacje.

Termin spłaty długu Krakowa wobec posiadaczy obligacji upływał w 1960 r. Po wojnie - ze względu na zmianę ustroju i nieuznanie przez PRL przedwojennych zobowiązań wobec obywateli - obligacje te nie przedstawiały wartości, a zaproponowane przez rząd i PPS projekty reprivatyzacyjne nie przewidywały regulacji zobowiązań wynikających z emisji papierów wartościowych emitowanych przed II wojną światową. Brak prawdziwej reprivatyzacji może więc obniżyć - z obawy o wiarygodność emitenta i możliwość po-

pisu od przychodów i w rozliczeniu z fiskusem zarabiamy dodatkowo zwrócone przez urząd skarbowy pieniądze. Obligacje gminne nie dają takiej możliwości, co automatycznie obniża ich atrakcyjność w oczach inwestorów i na pewno będzie miało wpływ na powodzenie emisji obligacji komunalnych.

Nowe próby w starych ramach

Po 1989 r. cierpiące (w wyniku konstrukcji ustawy o samorządzie terytorialnym) na brak pieniędzy gminy, zaczęły poszukiwać innych źródeł pozyskiwania pieniędzy. Jeszcze na podstawie poprzedniej ustawy o obligacjach, wyemitowały obligacje gminy Płock, Międzyrzecz, Trzcianka i Warszawa - Mokotów (w stolicy obligacje kupowały głównie firmy zalegające z opłatami wobec gminy). Dwie inne gminy - Braniewo i Międzyrzecz - podjęły próbę sprzedaży mieszkań należących do gminy za obligacje komunalne.

Emisję gminy Płock trudno jednak uznać za udaną - za pośrednictwem Bydgoskiego Banku Komunalnego między 1 września a 30 listopada 1993 r. sprzedano 40 proc. obligacji (z liczącej 20 tys. walorów serii o

Cenę zakupu obligacji ustalono na poziomie ceny nominalnej powiększonej o odsetki naliczone za okres od rozpoczęcia sprzedaży do dnia nabycia papieru.

Oprocentowanie liczone było jako suma stopy wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za 12 miesięcy poprzedzających drugi miesiąc przed terminem wykupu obligacji (ogłaszanej przez prezesa GUS) oraz marży odsetkowej w wysokości 6 proc. Wypłata odsetek nastąpiła tylko raz - w chwili wykupu obligacji, a więc po upływie 360 dni od pierwszego dnia sprzedaży emisji. (Termin wykupu ustalono na okres krótszy niż jeden rok aby uniknąć konieczności poddania się rygorowi ustawy Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi i funduszach powierniczych, co pociągałoby za sobą dodatkowe koszty i komplikacje wynikające z przepisów prawa - opinia i zgoda Komisji Papierów Wartościowych, sporządzenie prospektu emisyjnego.)

Zachętą dla inwestorów miała być dodatkowo jednorazowa bonifikata w wysokości 5 proc. kwoty stanowiącej cenę wykupu obligacji, jeżeli osoba prawna zdecydowała się wykupić nieruchomością na przetargu zorganizowanym przez gminę Płock. Osoby fizyczne i prawne (kupujące obligacje gminne) miały prawo do 10-procentowej bonifikaty w przypadku kupna udziałów w prywatyzowanych spółkach gminy. 20-procentowa zniżka stosowana była wobec osób fizycznych-nabywców płockich obligacji, jeżeli kupowali od gminy nieruchomością na przetargu zorganizowanym przez gminę oraz w przypadku wykupu (bez przetargu) mieszkania komunalnego przez dotychczasowego najemcę. Poza tym obligacjami można było regulować zobowiązania wobec budżetu gminy Płock.

Jako źródła niepowodzenia emisji obligacji władze Płock wymieniały m.in.:

Od powodzenia przygotowywanych obecnie emisji obligacji zależy, czy w Polsce - wzorem krajów o rozwiniętej gospodarce rynkowej - powstanie rynek obligacji z prawdziwego zdarzenia z jego istotnym elementem - obligacjami municypalnymi.

wtórzeń historii - zainteresowanie inwestorów kupnem obligacji. Nie sprzyja też temu zróżnicowanie przywilejów posiadaczy różnego typu obligacji. W nowej konstrukcji prawnej państwo postawiono na lepszej pozycji niż gminy lub podmioty prawne - emitentów papierów dłużnych. Kupując obligacje skarbu państwa korzystamy z od-

wartości nominalnej każdej obligacji 100 tys. zł) o wartości 2 mld starych zł, co stanowiło zaledwie pół procenta budżetu gminy. Osoby prawne wykupiły 65 proc. emisji, a osoby fizyczne 35 proc. Celem emisji obligacji było pozyskanie środków na stację uzdatniania wody, oczyszczalnię ścieków i zakład utylizacji odpadów komunalnych.

- * złą promocję obligacji, m.in. brak znajomości istoty tego instrumentu finansowego wśród szefów największych i najbogatszych firm;
- * brak gotowej oferty sprzedaży z preferencjami nieruchomości;
- * brak zgody ministra finansów na odliczenie od podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym na zasadach analogicznych jak w przypadku obligacji skarbu państwa (późniejsza zmiana była już nieskuteczna);
- * małą aktywność banku pośrednika emisji.

Sierpniowa zmiana

Według zapisów nowej ustawy, odmiennie niż dotychczas uregulowano problem zabezpieczenia długu obligacyjnego, wprowadzając dwa rodzaje obligacji - zabezpieczone i nie zabezpieczone. Zabezpieczenie całkowite polegać ma na ustanowieniu zastawu lub hipoteki oraz udzieleniu gwarancji przez Narodowy Bank Polski albo bank o kapitale własnym wyższym lub równym 10 mln ECU. Inną formą całkowitego zabezpieczenia jest poręczenie skarbu państwa lub gminy oraz udzielenie zabezpieczenia przez bank zagraniczny (międzynarodową instytucję finansową o kapitale własnym co najmniej 10 mln ECU).

Bez zabezpieczenia będą mogły emitować obligacje tylko podmioty o kapitale i funduszach własnych wyższych przynajmniej pięć razy od minimalnego kapitału akcyjnego wynikającego z przepisów kodeksu handlowego.

Gminy będą mogły poręczać zobowiązania wynikające z obligacji innych gmin lub związków komunalnych, spółek prawa handlowego (kontrolowanych w połowie przez gminę) oraz przedsiębiorstw, dla których gmina jest organem założycielskim. Wysokość sumy poręczenia przez gminę nie może jednak przekraczać 15 proc. dochodów gminy planowanych w roku udzielenia poręczenia.

Głosy bez echa

Podczas dyskusji nad nową wersją ustawy o obligacjach

przedstawiciele gmin postulowali wyodrębnienie osobnego rozdziału poświęconego właśnie obligacjom municypalnym. W ustawie jednak twórcy prawa ograniczyli się jedynie do dwukrotnego bezpośredniego odniesienia do tego instrumentu finansowego. Nie uwzględniono więc specyfiki obligacji komunalnych i decydujące się na emisję papierów dłużnych gminy muszą wcześniej pomyśleć nad utra-

żenia i uczestniczenia w tej inwestycji.

Problemem dla emitentów obligacji może być natomiast ściśle wyznaczenia limitu sprzedaży minimum 80 proc. emisji dla jej uznania za skuteczną (i znowu - ten rygor nie obowiązuje skarbu państwa jako emitenta obligacji).

Termin subskrypcji na obligacje określono na maksymalnie sześć tygodni. Jak widać, przy

podobnie jak w Gdyni - władze zamierzają przeznaczyć na modernizację transportu miejskiego.

W projekcie budżetu, przedstawionym przez Zarząd Miasta na 1996 r., znalazł się zapis o możliwości zaciągnięcia długu komunalnego na ten cel. Na początku października Zarząd Miasta Krakowa przyjął projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych. W paragrafie trzecim tego projektu stwierdzono, że ostateczna decyzja o emisji obligacji komunalnych zostanie podjęta przez Radę Miasta po rozstrzygnięciu I etapu przetargu na opracowanie koncepcji projektu prawnego, finansowego i organizacyjnego emisji trzech serii obligacji komunalnych na kwotę 5 mln PLN każda, typu ogólnych obligacji dochodowych, adresowanych lub w pełni gwarantowanych, o pięcioletnim okresie wykupu.

Zabezpieczeniem wykupu ogólnych obligacji Gminy Miasta Kraków w latach 1997-2001 będzie Budżet Gminy Miasta Kraków.

Z emisji obligacji finansowane byłyby:

- * dokończenie budowy Krakowskiego Centrum Komunikacyjnego (łącznie z przeprowadzeniem przez teren obiektów KCK linii szybkiego tramwaju);
- * budowę linii północ-południe szybkiego tramwaju miejskiego w części do ulicy Wadowickiej;
- * budowę wybranego wariantu trasy mostowej;
- * modernizację torowisk tramwajowych.

Już w projekcie uchwały o emisji obligacji komunalnych zapowiedziano, że w dalszej kolejności przewiduje się ogłoszenie konkursu ofert na następną serię obligacji ogólnych oraz ewentualnie na realizację emisji obligacji dochodowych dla potrzeb KCK i Portu Lotniczego Kraków-Balice.

Od powodzenia przygotowywanych obecnie emisji obligacji zależy, czy w Polsce - wzorem krajów o rozwiniętej gospodarce rynkowej - powstanie rynek obligacji z prawdziwego zdarzenia z jego istotnym elementem - obligacjami municypalnymi.

Jan Bereza



kcyjaniem obligacji w stosunku do innych papierów wartościowych, a zwłaszcza obligacji skarbu państwa.

Atutem gmin może być możliwość zaoferowania swoim wierzycielom - nabywcom obligacji wykupu mieszkań komunalnych.

Przy umiejętnym rozpropagowaniu obligacji i celu ich emisji potencjalnych kupców może przekonać zasadność wydatków pieniędzy pozyskanych w drodze sprzedaży obligacji. Kupując np. obligacje przeznaczone na sfinansowanie inwestycji, na której akcje będzie mógł nabywca zamienić swoje obligacje łatwiej oceni on szansę powo-

takich regulacjach emisja płoc- kich obligacji nie byłaby uznana za skuteczną.

Transport - dobra inwestycja?

W oparciu o nową ustawę wyemitowane będą obligacje gminy Gdynia o wartości 28 mln nowych zł, za które zakupione zostaną niskopodłogowe autobusy marki Mercedes. Jako termin spłaty przyjęto rok 2000, a emisję obsłuży holenderski ING Bank. Do podobnego kroku przymierza się gmina Gdańsk (pieniądze m.in. na drogę z miasta do lotniska w Rębiechowie).

Również Kraków przygotowuje się do emisji obligacji komunalnych, z których dochód -

Małopolska w przekroju - Skala

TURYSTYKA DŹWIGNIĄ GMINY

We wrześniu odbyły się, po raz pierwszy w historii miasta, Dni Skali. W przyszłości mają się stać imprezą, która ma pomóc w wypromowaniu atrakcyjnych krajobrazowo miasta i gminy. 20 proc. powierzchni gminy zajmuje Ojcowski Park Narodowy, a jedną trzecią - Jurajskie Parki Krajobrazowe.

W czerwcu br. Rada Gminy Skala podjęła uchwałę o zorganizowaniu w tym roku Dni Skali. Wcześniej odbyły się one w 1987 r. z okazji przywrócenia praw miejskich. - *Mamy nadzieję, że uda nam się wypromować turystycznie gminę Skala, której 20 proc. powierzchni zajmuje Ojcowski Park Narodowy, a jedną trzecią Jurajskie Parki Krajobrazowe* - tłumaczy Burmistrz Skali Zdzisław Mularczyk.

W tej chwili gmina liczy ponad 9 tys. mieszkańców, a w samym mieście mieszka 3,5 tys. osób. Skala od początku istnienia była ośrodkiem handlu i rolnictwa, a przez lata rolnicy z tych okolic dostarczali żywność na potrzeby Krakowa. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. Kraków chciał nawet ufundować pomnik Matki-Skalanki, który miał być hołdem dla dzielnych skalskich kobiet za to właśnie, że żywiły mieszkańców Krakowa. - *W Skale prym wiodą kobiety. Tak było dawniej i tak pozostało do dzisiaj* - przypomniał ks. dr Jerzy Król.

Pierwsze wzmianki o Skale sięgają XIII w.. Od 1260 roku istniał tutaj klasztor sióstr klary-

sek, a w 1267 r., gdy w klasztorze mieszkała już Salomea (później uznana przez Kościół za błogosławioną) na tym miejscu ulokowano miasto nadając mu nazwę Skala Najświętszej Marii



Podczas tegorocznych dorzynek pogoda w Skale nie dopisała. Fot. Magdalena Kość

Panny. Na dokumencie lokacyjnym widnieje podpis bł. Salomei. - *Nie wiem, czy w Polsce jest drugie takie miasto, którego założycielem byłby święty? Mieszkańcy ciągle pamiętają o fundatorce miasta* - mówią związani ze Skalą ludzie. W 1869 r. na mocy ukazu cara Aleksandra II Skala utraciła prawa miejskie i stała się osadą. Ponownie stała się miastem dopiero 118 lat później, w 1987 r.

W ostatnich latach w Skale nastąpił ogromny rozwój rzemiosła i handlu, choć w dalszym ciągu nieźle trzyma się rolnictwo i hodowla. Jednym z

największych zakładów na tym terenie jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Skale, produkująca w latach 60. artykuły mleczarskie głównie na zaopatrzenie Olkusza, Wolbromia i samej Skali. Teraz sprzedaje je przede wszystkim w Krakowie i w okolicznych gminach.

Od 1990 r., czyli od czasu wyborów samorządowych, gmina zaczęła się zmieniać. Gazyfikacja, budowa oczyszczalni ścieków, budowa nowych i renowacja już istniejących dróg stale poprawiają poziom życia mieszkańców. Ważnym zadaniem dla władz gminy, co podkreśla obecny Burmistrz Zdzisław Mularczyk, jest jej wypromowanie jako terenu turystycznego.

Kilka lat temu powstała Fundacja im. Bł. Salomei, która zajmuje się realizacją projektu zakładającego wybudowanie w mieście dużego centrum edukacyjnego, gdzie znalazłoby siedzibę skalskie liceum, ale byłoby ono także miejscem wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców Skali i oddalonego o 20 km Krakowa.

Tegoroczne Dni Skali miały się stać taką właśnie formą promocji. Co prawda nie dopisała pogoda, a wszystkie imprezy

przeniesiono do budynku szkoły podstawowej, ale skalanie bawili się doskonale. 16 września wybrano spośród ośmiu kandydatek Najmilszą Mieszkanke Gminy Skala. Została nią 17-letnia Małgorzata Mazur. Swoje miasto przedstawiali na rysunkach także najmłodsi jego obywatele. Nawiązując do rolniczych tradycji tego rejonu rozegrano konkurs soltysów, którego jedną z dyscyplin było m. in. wiązanie powrosta. Organizatorzy już teraz zapraszają na przyszłoroczną edycję Dni Skali i mają nadzieję, że tym razem pogoda nie spłata figla. **KM**

Małopolska w przekroju - Koniusza

ZYWA PAMIĘĆ O NACZELNIKU KOŚCIUSZCE

Koniusza jest gminą leżącą na północnych krańcach województwa krakowskiego. 29 wsi rozciągających się na połałdowanym terenie Wyżyny Śląsko-Krakowskiej zamieszkuje 8,7 tys. mieszkańców. Największym bogactwem gminy jest ziemia dająca utrzymanie wielu specjalistycznym gospodarstwom, produkującym przede wszystkim na rynek krakowski. Do odległego o 30 km podwawelskiego grodu wysyłane są doskonałej jakości warzywa, przede wszystkim kapusta, marchew, pietruszka i cebula. W ostatnim czasie rozwija się uprawa tytoniu, kryzys przeżywa natomiast hodowla bydła.

Gmina, choć położona nieco na uboczu, wpięła się w historię Polski. Tędy podążał na pole bitwy raclawickiej Tadeusz Kościuszko (dziś przebiega przez gminę szlak turystyczny, a obchody dwusetnej rocznicy insurekcji były dobrą okazją do promocji Koniuszy). Na plebanii w Koniuszy do dziś znajduje się oryginalny stół, przy którym - wedle tradycji - miał zasiąść do

obiadu Naczelnik Kościuszko w przededniu bitwy pod niedalekimi Raclawicami.

We wsi Szarbia ładował na spadochronie gen. Leopold Okulicki ps. Niedźwiadek (ostatni dowódca Armii Krajowej, który tu właśnie rozpoczął swą misję w kraju). W 1985 r. powstało prywatne muzeum poświęcone gen. Okulickiemu i bardzo silnemu na terenie Koniuszy ruchowi oporu przeciw hitlerowcom.

Najciekawszym zabytkiem architektonicznym Koniuszy jest barokowy kościół parafialny w siedzibie gminy oraz podobne obiekty w Biórkowie Wielkim i Dalewicach. W gminie znajduje się także oczekujący na remont dworek Paderewskiego.

Dzisiaj Koniusza boryka się z poważnymi kłopotami - gospodarką odpadami i zaopatrzeniem gminy w wodę. Systematycznie prowadzona jest budowa wodociągów wiejskich w oparciu o ujęcia doskonałych wód kredowych. Na terenie gminy trudno byłoby zbudować kompletny system kanalizacji zbiorczej. Utрудnieniami są

rozległy, połałdowany teren i rozproszenie gospodarstw. W tej sytuacji tylko przy większych skupiskach domów oraz w rejonach instytucji publicznych, takich jak Zespół Szkół Rolniczych w Piotrkowicach Małych czy Dom Pomocy Społecznej w Łyszkowicach, działają oczyszczalnie ścieków.

Dobrze rozwija się akcja telefonizacji gminy; natomiast nadal bardzo duże są potrzeby w zakresie gazyfikacji. Gmina stale pomaga szpitalom i służbie zdrowia - nie tylko działającym w poszczególnych wsiach ośrodkom zdrowia, lecz także obsługującemu jej rejon szpitalowi w Proszowicach.

Potrzeby inwestycyjne, zwłaszcza w zakresie podstawowej infrastruktury, ciągle są ogromne. Koniusza, stawiająca obok rolnictwa także na turystykę (w tym wypoczynek świąteczny dla mieszkańców Krakowa), planuje w najbliższym czasie systematyczne prace nad rozbudową wodociągów i poprawą komunikacji.

Marek Szczepanek

PROBLEMY Z POGRANICZA WOJEWÓDZTW

Wzdłuż krętej, malowniczej drogi z Gromnika do Biecza rozciągają się cztery wieś noszące nazwę Rzepiennik. Trzy z nich (Strzyżewski, Biskupi i Suchy) należą do gminy Rzepiennik Strzyżewski, która, choć nie należy do najludniejszych i największych w Tarnowskim, zalicza się bez wątpienia do gmin bardziej gospodarnych. W ciągu ostatnich kilku lat, głównie za sprawą pracowitości swych mieszkańców i przy pomocy gminy udało się podłączyć do sieci telekomunikacyjnej wszystkie wsie i przeprowadzić ich gazyfikację. Lata pracy sprawiają, że choć teren jest wyjątkowo trudny, wiejskie drogi prezentują się całkiem dobrze. Wszystko to strzyżowianie zawdzięczają przede wszystkim własnej zaradności.

Gmina położona na południowo-wschodnich krańcach województwa tarnowskiego nie jest zbyt bogata (jej budżet wynosi 15 mld starych zł) i nie może liczyć na wielkie dotacje. Od dawna graniczne położenie stanowiło istotne utrudnienie w rozwoju, a w ostatnich czasach, ze względu na duże prawdopodobieństwo włączenia jej do powiatu gorlickiego należącego już do sąsiedniego województwa nowosądeckiego, nie była oczkiem w głowie województwa.

Mimo wielu poważnych problemów, takich jak brak oczyszczalni ścieków i wysypiska śmieci, starzenia się ludności czy rosnącego bezrobocia, Rzepiennik daje sobie radę w nowych czasach. Obecnie szansą dla schudnych, pełnych okazałych domów wsi może być specjalistyczne rolnictwo, rzemiosło i agroturystyka. Dla rozwoju tej ostatniej są w Rzepienniku bardzo dobre warunki.

Gmina położona jest w malowniczym terenie Pogórza Ciężkowickiego, posiada dobrą komunikację autobusową z Tarnowem i Gorlicami a nawet bezpośrednie połączenie z Krakowem. Nie brakuje tu także interesujących zabytków. Najcenniejsze z nich znajdują się w Rzepienniku Biskupim, gdzie warto odwiedzić piękny, XV-wieczny, drewniany kościół z interesującymi polichromiami Jana Bulaśa oraz XVI-wieczny dwór rodziny Więckowskich, która jako jedna z nielicznych potrafiła przetrwać w swoim gnieździe nawet trudny okres "reformy rolnej". Okoliczne wzgórza z malowniczymi panoramami pokryte są lasami i łąkami. Podobnie jak w sąsiednich gminach dawnego powiatu gorlickiego można tu spotkać pamiątki burzliwej przeszłości. Władze gminne, przy wsparciu wojewody, starają się odnawiać i konserwować pięknie położone, budowane z dużym smakiem cmentarze, pochodzące z okresu I wojny światowej.

Obecny wygląd Rzepiennika Biskupiego to także wynik dramatycznych wydarzeń history-

cznych. Przed II wojną światową była to miejscowość zamieszka w dużej mierze przez ludność żydowską. W centrum wzniesiono synagogę, mykwę, budynki gminy żydowskiej. Wszystko to zniknęło wraz z 364 mieszkańcami Rzepiennika rozstrzelanymi 11 sierpnia 1942 r. Dziś centrum gminy jest przestronne, zabudowane nowymi budynkami, a ostatnim śladem po żydowskim miasteczku pozostał ukryty wśród drzew cmentarz i przywycieczajenia mieszkańców, którzy udając się do sklepów czy urzędów zwykli mawiać, że idą "do miasteczka".

Współczesny Rzepiennik to gmina rolnicza z sześcioma wsiami-sołectwami, zamieszka przez 6803 osoby. W rolnictwie zatrudnionych jest ponad 1,2 tys. mieszkańców, a w innych działach gospodarki 700 osób, przy czym nadal wielu rzepienniczian dojeżdża do zakładów pracy w Tarnowie czy Gorlicach. W ostatnich latach wzrosła dość poważnie liczba bezrobotnych, dla których gmina systematycznie organizuje roboty publiczne. W ramach tych robót udaje się stale poprawiać stan gminnych dróg.

Gospodarujący w Rzepienniku od 11 lat Wójt Kazimierz Fudala uważa, że w tak trudnych terenach konieczne będzie zmniejszanie liczby gospodarstw i ich specjalizacja. Pozostali mieszkańcy muszą stopniowo znajdować zatrudnienie w innych sektorach. Już teraz rozwija się drobna wytwórczość (zwłaszcza produkcja detali z drewna) oraz rzemiosło. Niedawno prywatny przedsiębiorca wybudował nowoczesny młyn, a chleb z miejscowej piekarni sprzedawany jest w dużych ilościach w Tarnowie. Cieszy

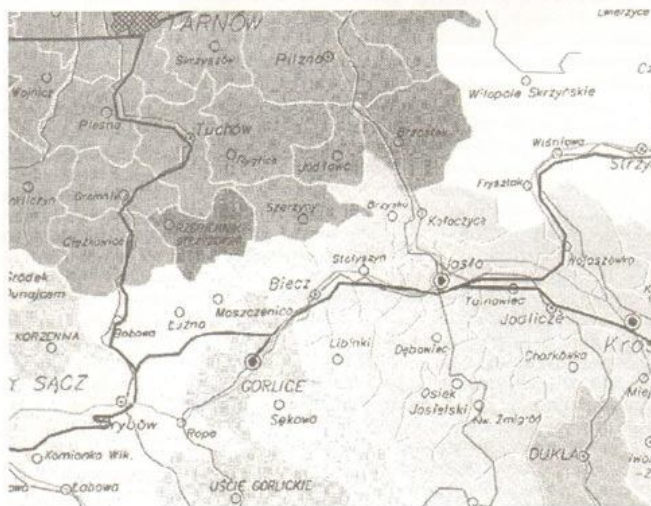
się nie mniejszym zainteresowaniem i popytem niż słynna kiebasa pochodząca z sąsiedniego Tuchowa.

Rzepiennik, mimo trudnych czasów, zdołał utrzymać całą bazę kulturalną. Nie zniknęło do tej pory żadne z samorządowych przedszkoli zaś gmina - mimo, że nie przejęła szkół - stale dotuje oświatę. W tym roku, dzięki porozumieniu z Kurią Biskupią w Tarnowie, samorząd wyremontował dawny punkt katechetyczny, w którym powstanie niewielki ośrodek rehabilitacyjny. Są już mieszkający na terenie Rzepiennika specjaliści, potrzeba jednak pieniędzy na opłacenie ich pensji i zakup wyposażenia ośrodka. Dzisiaj, po ukończeniu gazyfikacji i telefonizacji, gmina przygotowuje się do kompleksowego rozwiązania problemu odpadów.

Niezbędne będzie więc wybudowanie systemu lokalnych oczyszczalni ścieków, a przy współpracy z kilkoma okolicznymi gminami trzeba będzie uruchomić nowoczesne składowisko odpadów wraz z systemem ich segregacji. Odpowiednie dokumenty i projekty przygotowywane są właśnie w Krakowie.

Rzepiennik chce szybko uporać się z tymi problemami, gdyż jedną z szans na rozwój i dostatek może być agroturystyka. Już dziś nie brakuje tu kwater, a z roku na rok przybywa domków letniskowych budowanych przez ludzi przyciąganych niskimi cenami gruntów i piękną, nieskażoną przez przemysł przyrodą.

Marek Szczepanek



RABIE NA RATUNEK

- Gminy Dorzecza Górnej Raby i Krakowa pragną powstrzymać degradację wód Zlewni Raby oraz poprawić ich jakość w celu zagwarantowania w przyszłości zaopatrzenia swych mieszkańców w wodę. Jakość wód zlewni Raby ulegała do 1994 r. stalemu pogarszaniu, co stanowi poważne zagrożenie dla ich użytkowników. Eliminacja tego zagrożenia może nastąpić jedynie w wyniku podjęcia intensywnego współdziałania w tym celu Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa - stwierdzono w Statucie Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa, który tworzy obecnie sześć gmin woj. krakowskiego (Myślenice, Dobczyce, Pcim, Siepraw, Tokarnia i Kraków) oraz sześć gmin woj. nowosądeckiego (Rabka, Lubień, Niedźwiedz, Raba Wyżna, Mszana Dolna Miasto i Mszana Dolna Gmina). Związek jest otwarty i mogą do niego przystępować inne gminy.

W informacji przesłanej do Stowarzyszenia Gmin Małopolski Związek Gmin Dorzecza Górnej Raby i Kra-

kowa oszacował, że w dwóch etapach (podzielonych na lata 1995-98 oraz 1998-2005) na realizację programu oczyszczenia zlewni Górnej Raby potrzeba ok. 160 mln PLN (1 bln 600 mld starych zł), z czego na inwestycje przewidziane w pierwszym etapie należałoby wydać - w cenach z 1995 r. - ok. 40 mln PLN (400 mld starych zł).

Obecnie Związek Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa podjął starania o znalezienie środków na dokończenie rozpoczętych inwestycji (w Rabce) i rozpoczęcie robót objętych programem I etapu. Związek uzyskał promesę na dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, od wojewody krakowskiego i od MPWiK z Krakowa.

W liście do Prezesa Stowarzyszenia Gmin Małopolski Władysława Wyki Dyrektor Generalny ZGDGRiK Andrzej Sobczak wyraził chęć współpracy ze Stowarzyszeniem, które mogłoby wspierać działania

W liście do Prezesa Stowarzyszenia Gmin Małopolski Władysława Wyki Dyrektor Generalny ZGDGRiK Andrzej Sobczak wyraził chęć współpracy ze Stowarzyszeniem, które mogłoby wspierać działania



Zbiorniki w Dobczycach - oczyszczanie brzegów ze śmieci naniesionych przez Rabę

Fot. Adam Wojnar

Związku, zwłaszcza w dziedzinie ochrony środowiska oraz inicjować i koordynować kontakty Związku z innymi organizacjami samorządowymi.

- Dostrzegamy możliwość współdziałania poprzez np. wymianę informacji o podejmowanych inicjatywach, wspólną organizację szkoleń, seminariów, konferencji itp. Jesteśmy otwarci również na inne formy współpracy. Oczekujemy

ponadto wspierania przez Stowarzyszenie naszych wystąpień do organów państwowych, mających wpływ na politykę w dziedzinie ochrony środowiska w Polsce (...) - pisze dyrektor Sobczak.

W imieniu SGM Prezes Władysław Wyka zadeklarował pomoc i wsparcie dla działań oraz inicjatyw Związku Gmin Dorzecza Górnej Raby i Krakowa.

J

NAJPIERW WIEDZA, PÓŹNIEJ INWESTYCJE

Małopolska jest regionem, który skutki nieprzemysłowej industrializacji odczuwa do dzisiaj. Jej zachodnią część zanieczyszczają pyły i gazy z Górnego Śląska i czeskiego Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego oraz z zakładów Krakowa. Od zanieczyszczeń przemysłowych i komunalnych nie jest wolna także pozostała część Małopolski. Ze względu na swoją specyfikę problem zanieczyszczeń środowiska naturalnego rzadko może być rozwiązany w obrębie jednej gminy czy jednego miasta. Dlatego tak ważne przed podjęciem inwestycji ekologicznych jest zebranie informacji o źródłach, skali i skutkach degradacji przyrody.

W sierpniu Stowarzyszenie Gmin Małopolski, wypełniając jedno z podstawowych zadań statutowych, jakim jest ochrona środowiska, podjęło inicjatywę stworzenia banku danych o sytuacji ekologicznej w Małopolsce. W banku tym mają się także znaleźć informacje na temat inicjatyw podejmowanych przez gminy dla poprawy stanu środowiska naturalnego.

-Wiele gmin boryka się z problemami zanieczyszczenia naszego środowiska mając trudności w uzyskaniu środków finansowych, jak również mając problemy z uzyskaniem profesjonalnej pomocy (badanie stopnia zanieczyszczenia wód, powietrza, możliwości ogra-

niczenia emisji gazów, budowa oczyszczalni). Stowarzyszenie Gmin Małopolski mając rozliczne kontakty z instytucjami i przedsiębiorstwami profesjonalnie zajmującymi się tymi problemami, chce opracować bazę informacyjną starając się pomóc w ich rozwiązywaniu - stwierdził w piśmie skierowanym do władz gmin członków SGM Prezes Zarządu Stowarzyszenia Władysław Wyka.

Opracowana przez SGM, AGH oraz Computer Service Poland i rozesłana do wszystkich gmin ankieta dotyczy ogólnych informacji statystycznych o gminie i jej mieszkańcach, stanu środowiska i inwestycji proekologicznych, charakterystyki gospodarczej gminy oraz budżetu i planów samorządu lokalnego w zakresie ochrony środowiska.

Jako pierwsze wypełnione ankiety przysłały gminy: Sucha Beskidzka, Zembrzyce, Klucze, Libiąż, Kamionka Wielka, Pcim, Krzeszowice i Wieliczka.

Problemom ekologii, a dokładniej kontroli stanu środowiska naturalnego po przeprowadzeniu różnych przedsięwzięć na rzecz jego poprawy, poświęcone było także międzynarodowe seminarium zorganizowane wspólnie przez SGM, Akademię Górniczo-Hutniczą i firmę Computer Service Poland. Firma ta dysponuje pełną ofertą dotyczącą wszelkich zagadnień związanych z ochroną środowiska i poprawą jego stanu.

Do gmin należących do SGM rozesłano propozycję współpracy z CSP w zakresie organizacji systemu kontroli emisji gazowych w atmosferze.

JPB

W pierwszej połowie tego roku na zlecenie Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych Ośrodek Badania Opinii Publicznej zapytał ponadtyśiącosobową grupę Polaków o opinię na temat zmian w kompetencjach władzy rządowej i samorządowej. Sondowano również stosunek obywateli do samorządu oraz ich opinię na temat programu pilotażowego.

wać się szkołami ponadpodstawowymi (wzrost z 36 do 42 proc.) i uczelniami wyższymi (z 9 do 15 proc.).

W obu przypadkach większe zainteresowanie przejmowaniem kompetencji i aprobatą dla samorządowego zarządzania szkolnictwem wyrażają mieszkańcy dużych miast. Ekspertci wiążą to z prowadzeniem programu pilotażowego, który właśnie w dużych

Niezależnie od okresowych wahań, które dotyczą zwłaszcza postrzegania pozycji premiera, od dawna utrzymuje się zdecydowanie najwyższy poziom zaufania w odniesieniu do reprezentantów władz samorządowych.

Rola informacji

Z sondaży wynika, że w świadomości obywateli kształtuje się coraz

Samorząd a opinia społeczna KOMU WŁADZA, PIENIĄDZE I KŁOPOTY?

Co rządowi, co samorządowi

Podczas tegorocznych badań okazało się, że zdaniem zdecydowanej większości obywateli (niezależnie od miejsca ich zamieszkania) władze samorządowe winny zajmować się: remontami i konserwacją dróg (tak odpowiedziało 65 proc. respondentów), prowadzeniem szkół podstawowych (61 proc.), instytucji kulturalnych (59 proc.) oraz pomocą społeczną (55 proc.).

Równie zdecydowane były opinie dotyczące prowadzenia szkolnictwa wyższego, lecznictwa zamkniętego oraz walki z bezrobociem. Te dziedziny, zdaniem ponad 50 proc. badanych, powinny pozostać domeną rządu i jego administracji. Podzielone były natomiast opinie dotyczące zarządzania szkołami średnimi, placówkami otwartej służby zdrowia oraz utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Tu liczba zwolenników i przeciwników przekazywania kompetencji samorządowi była niemal równa.

Kultura dla gmin

Interesująco wygląda porównanie wyników badań z lat 1994 i 1995. Nadal utrzymuje się przekonanie, że cztery pierwsze dziedziny (zarządzanie drogami, szkołami podstawowymi, kulturą i opieką społeczną) powinny znajdować się w rękach władz samorządowych.

W 1995 r. odsetek respondentów wyrażających taką opinię był jednak o kilkanaście procent mniejszy niż poprzednio. Wyjątek stanowi sfera kultury, gdzie utrzymuje się dokładnie ten sam wynik - 59 proc. respondentów opowiadających się za samorządowym zarządzaniem kulturą.

Aglomeracje chcą władzy

Drastycznie na niekorzyść samorządu zmieniły się opinie w odniesieniu do przekazywania i zarządzania przez samorządy placówkami opieki zdrowotnej (spadek z 65 proc. do 43 proc.) oraz w sprawie utrzymania bezpieczeństwa (spadek z 69 do 46 proc.).

Zwiększyła się, i to bardzo wyraźnie, liczba osób uważających, że to właśnie władze samorządowe powinny zajmo-

Na pytanie czy samorządy efektywnie i oszczędnie wydają pieniądze publiczne pozytywnie odpowiedziało 37 proc. respondentów, a przeciwnego zdania było 52 proc.. Ponad połowa badanych (55 proc.) nie widzi możliwości wpływu na decyzje zapadające w gminie.

ośrodkach miejskich przyniósł rosnącą aprobatę dla poszerzenia uprawnień władz samorządowych.

Podatnicy wymagają

Stosunkowo krytycznie oceniają też obywatele działalność władz samorządowych. Na pytanie czy samorządy efektywnie i oszczędnie wydają pieniądze publiczne pozytywnie odpowiedziało 37 proc. respondentów, a przeciwnego zdania było 52 proc.. Ponad połowa badanych (55 proc.) nie widzi możliwości wpływu na decyzje zapadające w gminie. Pozytywne zdanie w tej materii ma 35 proc. obywateli. 48 proc. pytanych twierdziło, że inwestycje samorządowe nie są zgodne z oczekiwaniami mieszkańców gmin. Pozytywnie decyzje inwestycyjne oceniało natomiast 35 respondentów. Najwięcej aprobaty zyskała samorządowi możliwość załatwiania spraw lokalnych na miejscu, swego rodzaju bliskość w stosunku do obywatela. Ponad połowa badanych stwierdziła, że dzięki samorządowi władza jest blisko obywatela (52 proc.), zaś przeciwnego zdania było tylko 37 proc. respondentów. Niemal tyle samo zwolenników (41 proc.) co przeciwników (43 proc.) ma teza, że władze samorządowe właściwie informują o swojej działalności, która jest przez to jawna.

Korzystnie prezentują się opinie (wyrażane zarówno w sondażach z 1994 r. jak i 1995 r.) na temat zaufania do reprezentantów władz. Przeciwny poziom zaufania do wójta czy burmistrza wynosi w tym roku 58 proc. (wzrost o 2 proc.), do wojewody 45 (wzrost o 8 proc.), do premiera 38 proc. (spadek o 16 proc., dane z lutego - marca br.).

wyraźniejszy podział na sprawy lokalne, które Polacy bez zastrzeżeń chcieliby przekazać w ręce samorządów, oraz sprawy ponadlokalne, szczególnie trudne, które w ich mniemaniu wymagają nadal zaangażowania administracji rządowej. Do tych ostatnich zaliczyć można przede wszystkim szkolnictwo wyższe, szpitale czy kwestie bezrobocia. Bardziej zróżnicowane są sądy na temat kompetencji w sferze otwartej opieki zdrowotnej czy utrzymania porządku i bezpieczeństwa. Znamienne, że mieszkańcy dużych miast częściej widzieliby także te sprawy wśród kompetencji samorządów.

Z drugiej strony trzeba zauważyć dość zdecydowaną zmianę opinii na przykład w odniesieniu do porządku i bezpieczeństwa, gdzie prawdopodobnie obywatele zauważyli niewielką skuteczność instytucji samorządowych, pozbawionych wielu istotnych instrumentów działania. Interesujące, że mimo ogólnej wysokiej oceny władz samorządowych i lepszego ich postrzegania niż władz rządowych przez obywateli, wyższy poziom nieufności wobec przedstawicieli samorządu reprezentują ludzie w wielkich miastach. Zdaniem ekspertów może to świadczyć o niedostatkach w działalności władz samorządowych w dziedzinie obiegu informacji i kontaktów z obywatelami.

Może być lepiej

Sondaże przeprowadzone w ubiegłym roku i obecnie potwierdzają stosunkowo wysoką ocenę samorządu na tle innych instytucji. Wskazują także, że np. realizacja programu pilotażowego przynosi korzystne zmiany w stosunku do władz lokalnych, pochodzących z bezpośrednich wyborów. Te dane zawierają jednak również informacje niepokojące, które powinny być przez reprezentantów samorządu brane pod uwagę. Widać bowiem, że obywatele oceniają ich bardzo krytycznie, a radykalnej poprawy wymaga sposób komunikowania się z lokalnymi społecznościami oraz reagowania na uzasadnione objawy niezadowolienia.

Marek Szczepanek

Biuro Prawne Wojewody CO W UCHWAŁACH PISZCZY ?

Biuro Prawne Wojewody to miejsce, do którego trafiają wszystkie dokumenty oficjalne wychodzące z urzędu wojewódzkiego, ale gros spraw stanowi wydawanie opinii prawnych dla wojewody i poszczególnych wydziałów. Każdego roku do Biura Prawnego Wojewody Krakowskiego trafia także kilka tysięcy uchwał rad gmin. Biuro wydaje decyzje dotyczące ich legalności.

W pierwszym półroczu tego roku biuro prawne już przeanalizowało 1340 uchwały. Spośród prawie 1,5 tysiąca uchwał tylko 28 budziło mniejsze lub większe zastrzeżenia pracowników Biura Prawnego Wojewody. 24 z nich uznano za nieważne, w czterech przypadkach wytknięto radom mniej istotne naruszenie przepisów. Pracownicy biura sądzą, że do końca roku dotrze do nich blisko 3 tys. uchwał - taka jest do tej pory średnia roczna.

Zdecydowaną większość uchwał, które trafiły do Biura Prawnego Wojewody stanowiły uchwały rad gmin. Rządziej są to uchwały zarządów gmin, które nie mają obowiązku przesyłania uchwał, a robią to na wyraźny wniosek biura.

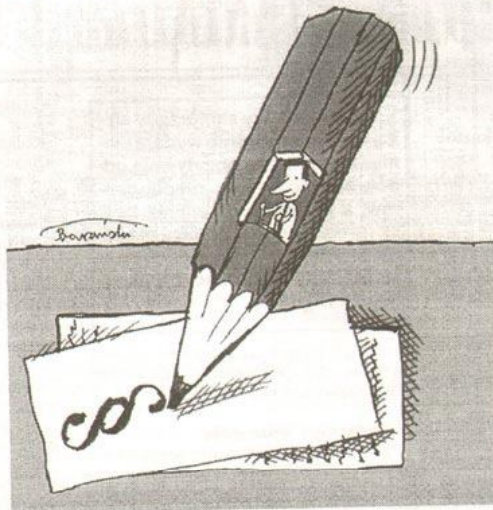
Bywa, że gminy zgłaszają się do BPW wcześniej, aby skonsultować przygotowywaną uchwałę, choć większość z nich ma własne biura prawne i radców prawnych.

Dwa spory w NSA

Najczęściej zastrzeżenia biura prawnego dotyczą podania niewłaściwej podstawy prawnej, na którą powołują się uchwalający, często są to wyrażne naruszenia ustaw.

wołała się od decyzji BPW do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W drugim przypadku jedna z krakowskich gmin uchwałą rady połączyła oddziały zerowe z



Gmina, której uchwała zostanie zakwestionowana, ma prawo odwołać się od decyzji Biura Prawnego Wojewody do Naczelnego Sądu Administracyjnego. W tej chwili toczą się dwa spory między gminami województwa krakowskiego a biurem prawnym.

W pierwszym przypadku Biuro Prawne Wojewody zakwestionowało decyzję rady gminy, która dokonała zmiany statutu gminy. W jej myśl zarząd składa się obecnie z wójta i pewnej liczby członków zarządów, ale (i tego dotyczy zastrzeżenie Biura Prawnego) wójt nie ma zastępców. Biuro prawne nie zgodziło się z takim uregulowaniem i zawiesiło uchwałę. Z kolei gmina - do czego ma prawo - od-

klasami pierwszymi. Przy czym gmina ta przejęła na razie tylko jedną, z blisko dziesięciu znajdujących się na jej terenie szkół. BPW wydało opinię, że gmina podejmując taką decyzję wkroczyła w kompetencje kuratora, a jej wydanie wymagało konsultacji z władzami szkolnymi.

W kontrowersyjnych przypadkach

Biuro prawne wydało niedawno dwie opinie dotyczące spraw, które bułwersowały także mieszkańców Krakowa. W kwietniu Zarząd Miasta Krakowa, powołując się na nowe prawo lokalowe, wydał decyzję, że opłaty za tzw. media, czyli m. in. wodę i wywóz śmieci mia-

ły być regulowane nie jak dotąd z dołu, lecz z góry. W kwietniu, kiedy uchwała zaczęła obowiązywać lokatorzy musieliby więc zapłacić podwójnie: za marzec i za kwiecień. Jerzy Kościółek, szef krakowskiego Biura Prawnego Wojewody, powiedział wówczas prasie, że uważa takie działania za nieprawidłowe - *Wojewoda może podjąć w tej sprawie odpowiednie działania i uchylić uchwałę zarządu miasta, jeśli będą skargi od ludności.*

Skargi, istotnie, pojawiły się. Krakowianie pisali listy protestacyjne i zapowiadali bojkot tego zarządzenia. W kilka dni po podjęciu przez Zarząd Miasta Krakowa decyzji, do sprawy włączyło się, właśnie Biuro Prawne Wojewody, które wezwało krakowski zarząd do przesłania uchwały do BPW, gdzie miano ją skonfrontować z ustawą sejmową o czynszach i dodatkach mieszkaniowych.

Po dokładnym przeanalizowaniu uchwały biuro prawne uznało, że była ona sformułowana tak, iż miała moc wsteczną. Wprowadzenie podwyżek datowano na 1 marca, ale sama uchwała nosiła datę 12 kwietnia. Wojewoda wszczął postępowanie o umiawnienie uchwały, ale w tym samym czasie zarząd miasta zmienił swoją decyzję i uznał, że podwyżki będą obowiązywać od 12 kwietnia.

Pracownicy Biura Prawnego Wojewody mówią, że decyzjom rad gminy bacznie przyglądają się także mieszkańcy wsi i miast, których uchwały dotyczą. Zdarzają się przypadki indywidualnego zaskarżania uchwał.

Magdalena Kość

Słowacja - sąsiad nieznany

Słowacja jest naturalnym partnerem gospodarczym zwłaszcza dla Małopolski, z której szybciej można dojechać do Koszyc czy Bratysławy niż do wielu miast Pomorza i Mazur. Załamanie się handlu między Polską i Słowacją na przełomie lat 80 i 90 wynikało głównie z trudności, jakie przeżywały dawne centra handlu zagranicznego, specjalizujące się w obrocie towarami dla przemysłu ciężkiego oraz ze zmiany sposobu rozliczeń transakcji. Dzisiaj, gdy w obu krajach sektor prywatny daje już ponad połowę produktu krajowego brutto Polski i Słowacji (w niemal trzy lata od ogłoszenia samodzielnego państwa słowackiego sektor prywatny daje tam blisko 60 proc. PKB), szanse na wykorzystanie możliwości organizmów gospodarczych obu państw są coraz większe. W miejsce dawnych państwowych przedsiębiorstw kooperujących na obu rynkach wchodzi coraz silniej dynamiczne, prywatne firmy, które potrafią szybciej dostosować się do potrzeb klientów po obu stronach Karpat.



Ruiny zamku w Devinie pod Bratysławą

Handel polsko-słowacki regulują umowy dwustronne i Środkowoeuropejska Umowa o Wolnym Handlu z 21 grudnia 1992 r. (CEFTA). Obroty między obydwojoma państwami stale rosną i zamknęły się w 1994 r. kwotą 376 mln USD, z czego na nasz import ze Słowacji przypadło 195 mln USD, a na eksport 181 mln USD. Na Słowację wysyłamy najczęściej produkty mineralne, metale nieszlachetne, maszyny i urządzenia mechaniczno-elektryczne oraz produkty przemysłu chemicznego. Sprowadzamy z Karpat m.in. produkty przemysłu chemicznego, metale nieszlachetne i makulaturę oraz ścier drzewny. Znaczna część towarów dzięki umowom dwustronnym i międzynarodowym nie jest obłożona cłem, poza tym ustanowiono na wiele wyrobów kontyngenty preferencyjne.

Po upadku systemu socjalistycznego federacja Czecho-Słowacka szybko zdecydowała się na przekazanie w prywatne ręce majątku narodowego. W odróżnieniu od Polski prywatyzacja znacznej



Zamek w Bratysławie - siedziba prezydenta Słowacji

części majątku należącego wcześniej do państwa odbyła się w ramach tzw. kuponówki. Za kupony można było nabywać akcje przedsiębiorstw, które później wprowadzono do obrotu giełdowego. Dzisiaj sama tylko bratysławska giełda papierów wartościowych ma więcej spółek niż jest notowanych na parkiecie Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych.

Prywatyzacja z ograniczeniami

Jozef Prokesz, wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu słowackiego twierdzi, że obecna koalicja najpierw była krytykowana przez opozycję za opóźnianie procesu prywatyzacji, a teraz jest krytykowana za jego przyspieszanie. Koalicja rządząca chce jednak uniknąć sytuacji - jak twierdzi Prokesz - gdy fundusze zarządzające przekształconymi w drodze prywatyzacji kuponowej przedsiębiorstwami zaczęły sprzedawać ich akcje wybranym inwestorom za bezcen.

By zapobiec przypadkom utraty kontroli nad dawnym

majątkiem państwowym przez obywateli słowackich, rząd przygotował listę przedsiębiorstw o strategicznym znaczeniu, nad którymi państwo będzie chciało utrzymać kontrolę. Podobnie jak w Polsce całkowitej prywatyzacji nie zakłada się m.in. w sektorze naftowym (za firmą strategiczną jest uznany np. koncern petrochemiczny "Slovnaft" oraz gazociągi). W niektórych przypadkach monopolu, wynikającego ze specyfiki niektórych urządzeń (wodociągi, kanalizacja), zdecydowano się na komunalizację zakładów, tak aby sami mieszkańcy poprzez swoje władze samorządowe kontrolowali koszty działania firmy.

Liberalizacja cel

Rząd słowacki, krytykowany przez opozycję za spowalnianie reform, zdecydował się we wrześniu na krok, którego z pewnością oczekiwali od swoich władz także Polacy - obniżono cła na samochody o małej i średniej pojemności.

dokończenie na str. 20

Słowacja - sąsiad nieznany



Zabytkowy kościół w Košťolanach

ciąg dalszy ze str. 19

Nie wystraszone się przy tym pogroźek czeskich przedstawicieli Skody, sugerujących jednoznacznie zastosowanie sankcji wobec zakładów słowackich kooperujących z fabryką w Mładej Boleslav. Słowacy przy podejmowaniu decyzji wyszli z założenia, że i tak zakłady Skody coraz więcej części i podzespołów zamawiają w przedsiębiorstwach czeskich.

- Obecnie mamy bardzo przestarzały park samochodowy. Samochody są tak drogie, że obywatel nie może kupić sobie auta. Wprowadzamy obniżenie cel po to, by większa ilość obywateli mogła sobie kupić własny pojazd - mówi Jozef Prokiesz.

Podnoszono przy tym zarzuty, że Skoda z Mładej Boleslav nie potrafi zapewnić takiej ilości aut jaką chcieliby sprowadzić Słowacy. Pomysł rządu słowackiego był w istocie ciosem dla zakładów w Mładej Boleslav. Efektem zniesienia cel na samochody o pojemności do 1500 ccm

sprowadzanych do naszych południowych sąsiadów będzie szersze otwarcie się drogi dla zachodnich i dalekowschodnich, oszczędnych i bezpiecznych samochodów.

Dzięki temu elegancki i nowoczesny Proton 415 Gli z Malezji jest droższy od Skody Felicii nie o 200 tys. koron słowackich, ale o 80 tys. koron (ok. 6,4 tys. nowych zł).

Bołączka rynku pracy

Słowackie reformy rynkowe doprowadziły do rozdzwiku między siłą nabywczą pieniądza a zasobnością półek sklepowych, uginających się pod importowanymi i krajowymi towarami, których ceny są podobne do obowiązujących w Polsce. Przy średniej płacy wynoszącej 6-7 tys. koron słowackich (ok. 200-233 USD) mieszkania czy domy są nieosiągalne dla zwykłych zjadaczy chleba. Trzypokojowe mieszkanie w Bratysławie kosztuje średnio 700 tys. koron (w centrum nawet 1 mln koron), a jeden pokój z kuchnią 430-460 tys. koron. Ci, których

nie stać na kupno mieszkania, za wynajęcie jednopokojowego mieszkania płać 3 tys. koron miesięcznie.

Groźby Czechów, że za obniżenie cel na samochody sprowadzane na Słowację zmniejszą zamówienia w słowackich fabrykach były dla kraju, w którym stopa bezrobocia wynosi 14,6 proc., poważnym ostrzeżeniem. W niektórych regionach kraju, zwłaszcza tam gdzie mieszkają Romowie, stopa bezrobocia waha się od 20 do 30 proc. Środki na aktywne zwalczanie bezrobocia pochodzą z funduszu zatrudnienia, opłacanego przez pracodawców (3 proc. pensji) i pracowników (1 proc. pensji).

Zatarg czy konflikt?

Problem bezrobocia wiąże się także z napięciami narodowościowymi od jakich Słowacja nie jest wolna. W liczącym 5,4 mln mieszkańców państwie mieszka - według szacunków - ok. 240-400 tys. Romów, 560 tys. Węgrów, 50-60 tys. Rusinów

i Ukraińców, 40 tys. Czechów i ok. 5 tys. Polaków. Romom Słowacy zarzucają, że jeszcze w czasach komunistycznych dostawali za darmo mieszkania, za które inni musieli normalnie płacić. Nawet teraz, we wrześniu premier Słowacji Vladimir Meciar położył kamień węgielny pod budowę 46 mieszkań dla Romów w Nalepkovie. Mimo to, w tym samym miesiącu Zjednoczone Partie Cygańskie zorganizowały wiec ostrzegawczy przeciw polityce rządu wobec mniejszości etnicznych.

Jeszcze większe emocje w młodym słowackim państwie budzą Węgrzy, którym Słowacy zarzucają dążenie do oderwania południowej części państwa i przyłączenie jej do państwa węgierskiego oraz celowe zaniechanie budowy zapory i elektrowni w Gabčíkowie-Nagymaros, na które Słowacy już wydali ogromne kwoty.

Tekst i zdjęcia

Jan Bereza



Budowa zapory na Dunaju w Gabčíkovie



Szanowny Wójcie, Burmistrzu, Skarbniku,

Większość Gmin boryka się z ogromnymi problemami finansowymi, zarówno w zakresie wydatków bieżących, jak i inwestycji.

Potrzeby w tym zakresie są ogromne, a możliwości ograniczone. A przecież dobre gospodarowanie finansami stanowi podstawę do oceny pracy władz Gminy przez jej mieszkańców. Rozumiejąc potrzeby i zdając sobie sprawę z bezpieczeństwa finansów Gmin, Bank Współpracy Regionalnej SA w Krakowie pragnie zaoferować swoją pomoc i doradztwo. Chcemy nie tylko obsługiwać Państwa Gminę, ale również pomagać w prowadzeniu finansów.

Proponujemy:

- * atrakcyjne oprocentowanie obsługi rachunku
- * wysoko oprocentowane lokaty bankowe
- * pomoc w zorganizowaniu środków na potrzeby inwestycji komunalnych
- * przygotowanie emisji i obsługę obligacji komunalnych
- * pomoc w kontaktach gospodarczych, pośrednictwo w uzyskiwaniu środków z zewnętrznych źródeł, linii kredytowych i funduszy pomocowych
- * wspieranie Gminy w zakresie inicjatyw gospodarczych
- * prowadzenie bankowej obsługi plac pracowników Gminy
- * faktoring wierzytelności komunalnych oraz osób prawnych związanych z Gminą
- * wspieranie działalności Gminy poprzez sponsoring, udział w promocji, publikacjach itp.

Działając w ramach grupy kapitałowej wykonujemy wszelkie czynności niezbędne do wyemitowania obligacji, ich sprzedania w ofercie publicznej lub poza nią, rozliczenia wpływów z emisji i wprowadzenia obligacji do obrotu na wskazanym rynku.

Działając wspólnie z wchodzącym w skład naszej bankowej grupy kapitałowej Regionalnym Domem Maklerskim "Polonia" SA, proponujemy Państwu przygotowanie ogólnej koncepcji emisji, zaprojektowanie jej warunków finansowych i zapewnienie sprzedaży wyemitowanych obligacji, jak i wykonanie wszystkich specyficznych funkcji bankowych związanych z emisją tj.:

- pełnienie funkcji banku-reprezentanta czyli reprezentowania na podstawie zawartej z Gminą umowy obligatariuszy wobec emitenta,
- udzielanie gwarancji bankowych dla zobowiązań wynikających z emisji,
- gwarantowanie emisji - to jest przyjęcie na siebie zobowiązania wykupienia całości lub części wyemitowanych obligacji i zapewnienia tym samym dojścia emisji do skutku,
- pełną obsługę zbywania, wykupu i wypłaty obligacji,
- przyjmowanie obligacji do depozytu oraz pomoc w organizacji prywatnego obrotu obligacjami.

Jesteśmy regionalnym bankiem Polski Południowej, jednym z krakowskich banków giełdowych. Wśród naszych klientów są m.in. Gmina Kraków, Gmina Tychy, a także szereg dużych przedsiębiorstw branży paliwowej (CPN, rafinerie), energetycznej (spółki, holdingi węglowe i elektrociepłownie), a także branży żywnościowej i rolnej.

Oferujemy kredyty preferencyjne m.in. z Agencji Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa i PFRON. Zapraszamy do korzystania z naszych usług, pozostajemy z wyrazami szacunku.

**Bank Współpracy Regionalnej SA
w Krakowie**

Zapraszamy do naszych Oddziałów:

O I / Kraków, ul. Sarego 2
tel. (012) 219756, fax. (012) 219642 w. 107
Filia w Nowej Hucie, ul. Ujastek 1
tel. (012) 435017, fax. (012) 435018
O II / Kraków, ul. Bracka 10
tel. (012) 215794, fax. (012) 215754
O III / Kraków, ul. Starowojna 88
tel. (012) 227188, fax. (012) 229988
O / Kielce, ul. Jagiellońska 109
tel. (041) 660162, fax. (041) 660204
O / Tychy, ul. Grota Roweckiego 42
tel. (032) 1193440, fax. (032) 1191037

Filia w Zabrze, ul. Wolności 191
tel / fax. (032) 171 3221 do 27 w 326, 327
O / Trzebinia, ul. T. Kościuszki 39
tel. (035) 122333, fax. (035) 122352
O / Nowy Sącz, ul. S. Konarskiego 5
tel / fax. (018) 435445
O / Wrocław, ul. B. Prusa 52/54
tel. (071) 721688, fax. (071) 721692
Ekspozytura w Bolesławcu, ul. T. Kościuszki 24
tel. (0795) 3251, 3252
Biuro Przedstawicielskie w Warszawie,
ul. Nowy Świat 39
tel. (022) 263484, fax. (022) 265995

**WYCHODZIMY NAPRZECIW NOWYM PROBLEMOM
BUDŻETÓW MIAST I GMIN**

31-047 Kraków, ul. Sarego 2 i 4 tel. (012) 219388, 230351, 219130, fax. (012) 219652

BANK WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ SA

BWR[®]



SPECJALIZUJE SIĘ W OBSŁUDZE BUDŻETÓW MIAST I GMIN

31- 047 Kraków, ul. Sarego 2 i 4 tel. (012) 219388, 230351, 219130, fax. (012) 219652